

Tylko u nas:



Janina Olszowy:
*Wielkanocne pieczone
mięsa i pieczone ciasta*



Ks. Lucjan Szumierz:
*Biedaczyna z Asyżu
- pokojowy reformator*



Dr n. med. Jarosław Ragan:
Ostry brzuch (ostre chirurgiczne choroby jamy brzusznej)

Nr 3 (258)
Marzec 2018
Cena 2,50 zł

Ziemia KOLBUSZOWSKA

Wydawca:
Regionalne
Towarzystwo
Kultury
im. J.M. Gosłara



Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Śladami Jezusa i Maryi,
relacja i wspomnienia
z Pielgrzymek do Ziemi Świętej
strony 2-7

Obchody Dnia Żołnierzy
Wyklętych
Strona 10 i 18

Wiosenne prace w ogrodzie
Strona 31



**Niech Zmartwychwstały Chrystus
oświeca Wam drogi
codziennego życia,
obdarza błogosławieństwem
i pomaga życie czynić szczęśliwym**

życzy
**Zarząd Regionalnego Towarzystwa
Kultury im. J. M. Gosłara oraz
Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej**

By: ianabodien (CC BY 4.0) https://commons.wikimedia.org/files/by/726/vn/Wyjmowa%20Ciepłom

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.
Kto we Mnie wierzy,
choćby i umarł, żyć będzie.
Każdy kto żyje i wierzy we Mnie,
nie umrze na wieki.”

Szanowni Państwo!

Tajemnica Zmartwychwstania Pańskiego
od wieków niesie wiarę i nadzieję.
Niech Zmartwychwstały Chrystus
błogosławi naszej Ojczyźnie
oraz napętni wszystkie serca radością
i pokojem.

Życzę, aby świąteczny czas
upłynął nam i naszym Rodzinom
w zdrowiu i wzajemnej życzliwości.

Zbigniew Chmielowiec
Poseł na Sejm RP

Pielgrzymka do Ziemi Świętej z Parafii pw. Wszystkich Świętych - fotorelacja



Droga krzyżowa wśród uliczek Jerozolimy



Droga krzyżowa stacja V



Golgota - miejsce ukrzyżowania Jezusa



Bazylika Grobu Pańskiego



*Wielkanoc to święta nadziei
i odradzającego się życia.
Towarzyszący im wiosenny
nastrój napawa radością
i optymizmem.*

*Życzymy pięknych i pełnych
uśmiechu Świąt Wielkanocnych
w gronie rodziny i przyjaciół.
Niech ten wyjątkowy czas
upłynie w atmosferze zgody
i pojednania.*

*Krzysztof Wilk
Przewodniczący
Rady Miejskiej*

*Jan Zuba
Burmistrz
Kolbuszowej*

ŚLADAMI JEZUSA I MARYI

W dniach 27.01-3.02.2018 roku odbyła się pielgrzymka do Ziemi Świętej z Parafii Św. Brata Alberta w Kolbuszowej. Każdy uczestnik jechał z „bagażem” własnych intencji, ale mieliśmy jedną wspólną: podziękować Bogu za Rok Św. Brata Alberta, który właśnie minął i za wykonanie polichromii w naszej świątyni. Towarzyszyli nam księża: proboszcz ks. Jan Pępek i wikariusz ks. Wojciech Mazurek. Na lotnisku w Jasionce dołączył jeszcze przewodnik, ks. Marek Mijał - kopalnia wiedzy o Ziemi Świętej.

Po 3,5 godzinnym locie lądujemy w Tel Awiwie. Już o zmroku jedziemy autobusem do hotelu Sancta Maria w Betlejem, gdzie spędzimy 5 nocy.

28.01. – niedziela

Po śniadaniu wyjeżdżamy do Betanii. Msza Św. w grocie, dawnym domu Szymona Trędowatego. Po niej zwiedzamy kościół, który był domem przyjaciół Jezusa: Marii, Marty i Łazarza. U góry po łacinie wypisane słowa: „Marto, Marto, troszczysz się o wiele...”, czyli fragment Ewangelii, której przed chwilą słuchaliśmy i komentarz ks. Marka, że ta „częstka” wybrana przez Martę jest równie dobra, bo praca wykonywana z miłością podoba się Bogu. Potem schodzimy do grobu Łazarza, prawie na kolanach, bo nisko i ciasno.

Jedziemy nad rzekę Jordan, Ewangelia o Chrzcie Jezusa, a potem my odnawiamy przyrzeczenia chrzcielne, polewani

wodą z Jordanu. Obserwujemy grekokatolików ubranych w białe alby i zanurzających się w wodzie do odnowienia chrztu.

Jedziemy dalej. Wokół górzysta pustynia. Wychodzimy na Górę Kuszenia. Na szczycie góry walczący przeciwko Machabeuszom Syryjczycy zbudowali twierdzę, która z dołu wygląda jakby wisiała na skale. Następnie jedziemy do Jerycha – miasta palm. Ksiądz przewodnik opowiada historię miasta i jedziemy nad Morze Martwe (430 m p.p.m.). Kąpiel w zasolonym i pełnym minerałów morzu.

W drodze powrotnej zatrzymujemy się na tarasie widokowym, żeby zobaczyć Pustynię Judzką o zachodzie słońca. Ewangelia o dobrym Samarytaninie – to w tych górach, jako jedyny, pomógł on człowiekowi, którego napadli go zbrojcy. Tędy też chodził Jezus z Betanii do Jerycha.

29.01. – poniedziałek

O 6.50 wyjeżdżamy do świętego miasta Jerozolimy na Górę Oliwną. Msza Św. w Betfage, miejscu wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Ewangelia według św. Marka. Po Mszy wychodzimy na Górę Wniebowstąpienia. W 376 r. powstała tu kolumna kaplicy, zburzona potem przez Persów. W XII w. zamieniona przez muzułmanów w meczet i przykryta ciężką kopułą. Wcześniej, przebywając w jej wnętrzu, można było patrzeć prosto w niebo – tam, dokąd odszedł Jezus. Tylko raz w roku, w uroczystość Wniebowstąpienia, muzułmanie pozwalają tu na celebrowanie chrześcijańskie.

Kontynuując wędrowkę po śladach Jezusa zatrzymujemy się przed klasztorem Pater Noster. Tu Jezus nauczył uczniów Modlitwy Pańskiej. Mury klasztoru ozdobione są przez ponad 100 tablic z tekstem Ojciec nasz w różnych językach.

Przechodzimy do kościoła Dominus Flevit – Jezus Zapłakał. Architekt Antonio Barluzzi zaprojektował go w kształcie łzy. Jezus bowiem zapłakał, bo wiedział, że ci, którzy wołali „Hosanna”, za kilka dni opuszczą Go, zdradzą, a Jerozolimę czeka zagłada.

Ściana ołtarzowa przeszklona. Ksiądz, odprawiając Mszę Św., i wierni mają widok na panoramę Jerozolimy. Idziemy za Jezusem do groty w pobliżu Ogrodu Getsemani, w której często przebywał z uczniami. To tu zostawił ich prosząc, żeby się modlili, a sam poszedł się modlić do Ogrodu Oliwnego. Na miejscu modlitwy i agonii Jezusa wznosi się dziś piękna bazylika z ołtarzem przedstawiającym Jezusa modlącego się przed męką. Przepiękne mozaiki, m.in. Pojmanie Jezusa (ufundowana przez żołnierzy polskich w 1944r.) i spotkanie z Judaszem. Całe sklepienie w mozaikach ufundowanych przez wiele krajów, dlatego bazylika nosi też nazwę bazyliki Wszystkich Narodów.

Autobusem jedziemy na Górę Syjon. W Wieczerniku, miejscu ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa księża odnawiają przyrzeczenia kapłańskie. Obok Groty Pojmania znajduje się kościół Wniebowzięcia Matki Bożej. Po 48 schodach schodzimy do groty, gdzie na glinianej ławie uczniowie położyli Maryję i poszli po Tomasza, którego z nimi nie było. Gdy wrócili na ławie zastali kwiaty. Ciało Maryi zostało zabrane do nieba. Na zboczu wzgórz, w miejscu, gdzie według tradycji Piotr trzykrotnie zaparł się swojego Mistrza, znajduje się kościół św. Piotra In Gallicantu (kur zapiał).

30.01. – wtorek

Znów jedziemy do Jerozolimy. Przez bramę Św. Szczepana wchodzimy do kościoła Św. Anny, babci Jezusa. Modlimy się za dziadków. Przy sadzawce Betesda, miejscu uzdrowienia paralityka modlimy się za lekarzy.

Drogę Krzyżową rozpoczynamy pod Kościołem Biczowania. Na sklepieniu kościoła mozaika: korona ze spływającą krwią i kwiatami między cierniami – to symbol, że cierpienie przynosi owoc. Modlimy się za cierpiących. Droga Krzyżowa wąskimi, zatłoczonymi ulicami zaskakuje nas. Kwitnący wokół handel i pokrzykiwania nie sprzyjają skupieniu i naszemu wyobrażeniu ostatniej drogi Chrystusa, chociaż... przecież i przed 2 tysiącami lat też szli za Jezusem gapie, szydery, bluźniercy. Czytając rozważania przy stacjach zmierzamy do Bazyliki Grobu Bożego i miejsca ukrzyżowania Jezusa. Po godzinnym czekaniu w kolejce (bardzo krótkim) wchodzimy do Grobu Bożego. Potem Msza Św. w kaplicy Najświętszego

Sakramentu. Śpiewamy z towarzyszeniem organów, jedynych w tej bazylice. Dzięki temu, że jest z nami Iza organy zabrzmiały na naszej Mszy.

W drodze powrotnej do hotelu zatrzymujemy się pod Ścianą Płacu.

31.01. – środa

Nareszcie zwiedzamy Betlejem, gdzie od 4 dni śpimy. Zaczynamy Mszą Św. Ksiądz Marek planował ją na Polu Pasterzy, ale jest chłodno i chronimy się, jak pasterze, w grocie. Śpiewamy kolędy, bo to już wkrótce koniec kolędowania. Potem idziemy do Kościoła Pasterzy, który swoim kształtem przypomina namiot pasterski. Wokół piękny ogród utrzymywany, tak jak i kościół, przez włoskich franciszkanów.

Spacerkiem przechodzimy do Kościoła Nawiedzenia Św. Elżbiety. To tutaj, do Ain Karem, po zwiastowaniu przybyła Maryja. Na dziedzińcu piękna rzeźba Elżbiety witającej Maryję. Dwie szczęśliwe kobiety w błogosławionym stanie. Na otaczającym dziedzińcu murze tabliczki z tekstem Magnificat w różnych językach. Śpiewamy Magnificat, modlimy się za matki oczekujące dziecka. Podziwiamy kościół upamiętniający spotkanie Maryi z Elżbietą ozdobiony freskami. Na jego fasadzie znajduje się piękna mozaika wyobrażająca pośpieszną wędrowkę Maryi z Nazaretu do Elżbiety (ponad 100 km przez Pustynię Judzką).

Drugi kościół, znajdujący się w centrum Ain Karem, to sanktuarium Św. Jana. Przed kościołem modlimy się słowami Zachariasza (tekst na tabliczkach w różnych językach).

Jadąc do Muzeum Holocaustu Yad Vashem zatrzymujemy się na chwilę przed budynkiem Parlamentu (Kneset). Podchodzimy do Menory – ogromnego 7 ramiennego świecznika. Na każdym ramieniu płaskorzeźby przedstawiające sceny z Biblii i historii Izraela.

W Muzeum Holocaustu mnóstwo rzeźb – symboli martyrologii. Przy wejściu 2 duże płaskorzeźby: 1. Mojżesz wyprowadzający Żydów z niewoli - tak jak Mojżesz z niewoli, Bóg wyprowadzi ich z obozów; 2. Ofiara Abrahama – anioł zatrzymuje miecz, którym miał zabić Izaaka – Pan Bóg zatrzyma miecz wiszący nad Żydami w czasie wojny. Spacerujemy po ogrodzie z drzewami zasadzonymi dla Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Bardzo dużo tabliczek z polskimi nazwiskami.

Ogromne wrażenie robi na nas część muzeum poświęcona dzieciom, straconym w obozach. Wchodzimy do budynku zagrożonego w ciemnościach, 3 świece i lustra wokół sprawiają, że widzimy spadające gwiazdy. W tle cicha muzyka i wyczytywane nazwiska dzieci, które zginęły.

Z muzeum jedziemy w odwiedziny do polskich sióstr Elżbietanek, które prowadzą tu sierociniec. Zawozimy żywność i kupujemy różańce wykonane przez siostry. I na koniec najważniejsze miejsce w Betlejem: Grota Narodzenia Jezusa. Aby do niej wejść trzeba się nisko schylić i oddać cześć narodzonemu Jezusowi. Bazylika Narodzenia w trakcie remontu. Uzupełniane są mozaiki, odtwarzane freski. Następnie schodzimy do Groty Józefa, gdzie modlimy się za ojców i o trwałość rodziny. I jeszcze Grota Św. Hieronima, który w Betlejem przetłumaczył Biblię na język łaciński.

1.02. – czwartek

Wyjeżdżamy do Galilei – najbardziej urodzajnej części Izraela. Przez 2 godziny podróży obserwujemy sady pomarańczowe, plantacje bananów, tunele z warzywami.

O godz. 11.00 Msza Św. na Taborze, w Grocie Przemienienia zaprojektowanej przez Barluzziego. U góry kopuła, z której rozchodzi się światło na cztery strony świata, a na ścianach cztery mozaiki przedstawiające przemienienia Jezusa: 1. Wcielenie i narodzenie jako dziecko; 2. W Wieczerniku Jezus daje siebie jako pokarm; 3. Męka i śmierć. Jezus jako baranek ofiarny; 4. Zmartwychwstanie. Pan powraca do życia i ukazuje się w chwale.

Przez Magdalę jedziemy nad Jezioro Genezaret (nazywane także Jezioro Galilejskim lub Morzem Tyberiackim) położone 210 m p.p.m. Po drodze zatrzymujemy się, aby zjeść rybę Św. Piotra. Ciepło, 24 stopnie C. Wystawiamy twarze do słońca.

To tutaj Jezus nakarmił 5 tysięczny tłum dwiema rybami i pięcioma bochenkami chleba. Dzisiaj wznosi się tu Kościół Rozmnożenia Chleba, a głaz, na którym Pan położył chleb, stanowi ołtarz. Chleb zostawiony dla nas przy ołtarzu nakarmił nie tylko naszą grupę, ale też pielgrzymów angielskich, którzy przyszli po nas, a księdzu Markowi, który nie zdążył zjeść, dostały się ułamki.

Wstępujemy jeszcze do Kościoła Prymatu Piotra i wychodzimy na Górę Błogosławieństw. Na miejscu, gdzie Jezus miał wygłosić błogosławieństwa, wznosi się świątynia na planie ośmioboku. Pod kopułą znajduje się 8 okien z witrażami przedstawiającymi teksty poszczególnych błogosławieństw w języku łacińskim. Z góry piękny widok na J. Galilejskie i na ogrody (z palmami, magnoliami i fikusami) otaczające sanktuarium.

Jedziemy do Kafarnaum, nazwanego przez św. Mateusza „miastem Jezusa”. Tutaj znajdował się dom św. Piotra, nad którym, już w V w., chrześcijanie wzniesli kościół. Słuchamy Ewangelii o uzdrowieniu

teściowej Piotra. Obok synagoga, w której Jezus nauczał i dokonał licznych cudów: uzdrowił paralytyka, wskrzesił córkę Jaira, przywrócił zdrowie kobiecie cierpiącej na krwotok. Chodzimy Jego śladami...

Wieczorem wsiadamy na statek i odbywamy rejs po Jeziorze Galilejskim.

2.02. – piątek

Rano wyjeżdżamy do Nazaretu. Kończymy naszą pielgrzymkę tu „gdzie wszystko się zaczęło”. Tu, gdzie wznosi się dziś bazylika upamiętniająca miejsce zwiastowania, znajdował się dom Maryi. Tu „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami.” (J.1,14)

Obok bazyliki znajduje się kościół zbudowany na miejscu dawnego warsztatu św. Józefa, a więc domu Świętej Rodziny.

Jedziemy do Kany Galilejskiej – miejsca pierwszego cudu Jezusa. W czasie Mszy Św. dwanaście małżeństw odnawia przyrzeczenia małżeńskie. Wzruszające przeżycie w tym miejscu.

Kolejny punkt programu tego dnia to Cezarea Nadmorska, gdzie zobaczyliśmy resztki akweduktów. I jeszcze Góra Karmel, nadmorskie pasmo wznoszące się nad małą zatoką Hajfy, nad Morzem Śródziemnym. Na Górze Karmel w XIX w. został wzniesiony klasztor karmelitański, poświęcony Matce Bożej Gwieździe Morza (Stella Maris). W podziemiach znajdują się groty, w których miał mieszkać prorok Eliasz. Otaczająca przyroda chwali Stwórcę swoim pięknem: palmy, kwitnące migdałowce, kaktusy i oleandry, misternie zaprojektowane tarasy Maliamitów, 25 stop-

ni C. Jutro wracamy do domów.

Spędziliśmy 7 dni w ziemskiej Ojczyźnie Jezusa, stąpaliśmy Jego śladami, odkrywaliśmy na nowo Ewangelie poprzez słuchanie odnośnych fragmentów w świętych miejscach, które są z nimi związane. „Dla chrześcijanina pielgrzymka do Ziemi Świętej, to piąta Ewangelia” – powiedział ksiądz Marek, nasz przewodnik. Dla nas były to szczególne rekolekcje.

Ta pielgrzymka pozwoliła nam docenić piękno polichromii w naszym Kościele Św. Brata Alberta. Patrząc na postaci Starożytności i sceny z życia Jezusa będziemy wracać myślami do Ziemi Świętej i tych miejsc, które na zawsze zostaną w naszych sercach.

TERESA

REFLEKSJE I WSPOMNIENIA Z PIELGRZYMKI DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

W dniach 27.01 – 03.02.2018 oraz 03 – 10.02.2018 odbyły się również dwie pielgrzymki do Ziemi Świętej z Parafii p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, podczas których realizowany był podobny program jak podczas pielgrzymki organizowanej przez Parafię Św. Brata Alberta. Poniżej przedstawiamy refleksje i wspomnienia uczestników drugiej grupy.

MOJE WSPOMNIENIA Z PIELGRZYMKI DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Były to wzruszające i poruszające serce rekolekcje o jakich marzyłam od dawna, prowadzone przez wspaniałego księdza Adama Kubisia.

W czasie nauki w szkole tłumaczyłam Mu zjawiska otaczającego świata, a On w ciągu 7 dni, w oparciu o Biblię, wytłumaczył całe moje życie. Potrafił w sposób niezwykle prosty i przystępny powiązać świat realny ze światem nadprzyrodzonym, duchowym. Związał życie ziemskie Jezusa z życiem każdego z nas.

Nieraz w życiu zastanawiamy się, czasami buntujemy się i pytamy dlaczego spotyka nas coś złego, a wtedy przypomnijmy sobie, że Jezus, który tyle dobra czynił dla

ludzi spotykanych na swojej drodze, został przez nich zdradzony, niesłusznie osądzony i skazany na śmierć. Wszystko czego doznajemy w życiu dzieje się w jakimś celu. Dzięki temu nabywamy doświadczenia i ubogacamy naszą osobowość i kształtujemy swój charakter.

Byłam pod wrażeniem rozważań ks. Adama nad modlitwą Ojciec Nasz, którą często odmawiamy nie zastanawiając się nad głębią wypowiedzianych słów i prośb kierowanych do Boga.

Chodząc śladami Jezusa czuło się jego obecność w pięknych plenerach zielonej Galilei, wśród rajskich ogrodów, monumentalnych bazylik, potężnej pustyni, spo-

witego w mgłę Morza Martwego i Jeziora Galilejskiego oraz wśród przyjaznych uczestników pielgrzymki.

Miłą niespodzianką przygotował małżeństwom ks. proboszcz Lucjan Szumierz w postaci odnowienia przyrzeczeń małżeńskich w czasie uroczystej, koncelebrowanej przez 9 księży mszy św. w Kanie Galilejskiej.

Wróciłam do domu pełna sił do dalszej drogi, bez względu na to, co i kogo na niej spotkam. Bóg dopomoże wszystko przetrwać.

KRYSZYNA

WIECZERNIK

Każda Pielgrzymka w moim życiu pozostawia jakiś ślad. Zarówno ta piesza na Jasną Górę, jak ta która prowadzi mnie do szczególnych miejsc związanych z wiarą. Po powrocie z Ziemi Świętej wracam myślami do szczególnego dla mnie momentu.

Tym momentem jest obecność w Wieczerniku, który mnie jako księdza skłania do refleksji nad codziennym życiem kapłana sprawującego Eucharystie. W tej prostej a nawet ubogiej „sali na górze” moje serce wypełniało uczucie wdzięczności

za obecność Jezusa w moim życiu przez sakrament Kapłaństwa i codziennie sprawowanej Mszy świętej. To miejsce skłania do zadumy nad Bożym wybraniem i powołaniem do kapłaństwa. Po wizycie w Wieczerniku rodzi się w sercu pytanie o świadomość faktu, że to Bóg z małych, prostych rzeczy i miejsc czyni coś wielkiego. Dzisiaj Wieczernik nie zachwyca ani pięknem ani bogactwem, a jest symbolem miejsca gdzie Bóg wchodzi w życie i historię człowieka. Dla świata nic w nim nie ma szczególnego. Wyjątkowość polegała

i polega na otwarciu na działanie Boga. Podobnie z życiem człowieka. Może być dla świata słabe i bezużyteczne a Bóg może wyprowadzi z tego dobro, jeśli człowiek pozwoli Bogu wejść w swoją historię. Kapłaństwo i Eucharystia są niejednokrotnie niezrozumiałe i bezużyteczne dla świata, ale tak spodobało się Bogu przyprowadzać do siebie. Dziękuję Panu Bogu za te katechezę obecności w Wieczerniku.

Ks. PAWEŁ

REKOLEKCJE

Trudno podzielić się wspomnieniami z Pielgrzymki do Ziemi Świętej. A może należało by napisać rekolekcjami w Ziemi Świętej?

Nasza pielgrzymka to przede wszystkim historia Zbawienia przekazywana przez naszego przewodnika Księdza Adama Kubisia. To nie było tylko zwiedzanie zabytków i pięknych miejsc związanych z życiem Jezusa i Maryi, ale jakby uczest-

niczenie w tym życiu - dzięki ks. Adamowi, który potrafił wyjaśniać Pismo Święte w niezwykle sposób. Słuchając kolejnych konferencji czuliśmy się tak, jakby Pan Jezus i Maryja żyli tu i teraz i do nas mówili.

Tych chwil, spędzonych w Jeruzolimie, Betlejem, Nazarecie i wielu innych miejscach, ciężko jest opisać. To po prostu trzeba przeżyć.

MAREK

ZACHWYT, RADOŚĆ, NIEDOWIERZANIE

Był zachwyt, radość, niedowierzenie, że się jest tu, gdzie się jest. Czasem małe rozczarowanie. Została wdzięczność i niedosyt.

Wdzięczność, że się to zdarzyło. Tyle świętych miejsc, przywołanych zbawczych historii, przeżyć i wzruszeń. I do

tego Przewodnik - biblista, który z każdego niemal fragmentu Pisma Świętego, wyciskał przebogate i odkrywczce treści. A wszystko w słońcu, ciepłe, dobrej atmosferze i bez złych przygód. Pod radosnym przewodnictwem Księdza Proboszcza.

Niedosyt, bo chciałoby się więcej, dłużej, głębiej...

Trzeba to powtórzyć. Najlepiej w niedługim czasie i w tym samym składzie.

BOGUSIA

BŁOGOSŁAWIONY CZAS

Ziemia Święta to zawsze dla mnie miejsce szczególne. Oczywiście, wszędzie można się pięknie modlić, ale kiedy przemierzasz szlaki, którymi wędrował Chrystus, kiedy w tych miejscach czytasz Biblię, a przy tym masz dobrego przewodnika, to rodzi się w twoim sercu miłość do Boga i wdzięczność za dar odkupienia, które 2000 lat temu dokonało się w tym miejscu.

W tym roku miałem wielkie szczęście po raz kolejny modlić się ze wspaniałą grupą pielgrzymkową, pod przewodnictwem naszego rodaka ks. dr. Adama Kubisia. Był to błogosławiony czas. Rano wyjeżdżaliśmy autokarem na miejsce zwiedzania i rozpoczynaliśmy kolejny dzień modlitwą Pańską. Gdy ksiądz Adam wplatał w nią medytacje na temat poszczególnych

jej próśb, to w autobusie dało się usłyszeć oddechy poszczególnych osób. Tak bardzo byliśmy zaciekawieni, że czas mijał za szybko i ciągle był w nas niedosyt.

W tym roku szczególnie uświadomiłem sobie, że wszystko to, co dokonało się w życiu Jezusa, zapowiadane było wiele set lat wcześniej przez proroków. Cała męka, śmierć i Zmartwychwstanie sta-

ły się Nową Paschą. Aż dziwi, że uczeni w piśmie i faryzeusze, odrzuciwszy Chrystusa, postąpili z nim tak, jak prorocy opisywali, że zostanie potraktowany Mesjasz.

Dziękuję wszystkim za te owocnie spędzone dni. Szkoda że tak szybko mija czas.

KS. LUCJAN

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ BYŁA MOIM MARZENIEM

Pielgrzymka do Ziemi Świętej była moim marzeniem od lat. Udało się go spełnić w tym roku, a jego realizacja przerosła moje wyobrażenia. Nie dość, że szliśmy śladami Jezusa i Maryi oraz innych postaci znanych z kart Ewangelii, to byliśmy tam z przyjaciółmi, znajomymi, ale też i z nieznanymi, ale takimi, z którymi chciało by się iść dalej w nieznaną podróż. A przede wszystkim prowadził nas ks. Adam Kubiś, człowiek niesamowitej wiedzy i wielu talentów.

Oprócz wspaniałych przeżyć religijnych w mojej pamięci pozostał również obraz Jad Waszem - Instytutu Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu. Termin „Jad Waszem” oznacza „pomnik i imię” i zaczerpnięty jest z księgi Izajasza (Iz 56, 5): *dam [im] miejsce w moim domu i w moich murach oraz imię lepsze od synów i córek, dam im imię wieczyste i niezniszczalne.*

Takie „imię” należy się Pani Helenie Czartoryskiej oraz Państwu Annie i Józefowi Kozłowskiemu - kolbuszowskiemu Sprawiedliwym Wśród Narodów Świata. Byliśmy dumni, że pośród prawie 7000 Pola-



Pomnik dla Dzieci

ków uhonorowanych tym tytułem, są osoby pochodzące z naszego miasteczka. Szukaliśmy ich „drzew”, ale nam się to nie udało. Znaleźliśmy za to w Jad Waszem wiele innych polskich nazwisk i akcentów, m.in. nazwę Kolbuszowa w „W Dolinie Zabitych Wspólnot”, kamiennym labiryncie, gdzie uczczone zostały społeczności żydowskie z większych i mniejszych miejscowości.

Jednak najbardziej poruszył mnie Pomnik dla Dzieci. Children's Memorial powstał z inicjatywy żydowskiego małżeństwa, pochodzącego z Ukrainy, które zostało uwięzione w Auschwitz wraz ze swoim 2,5 letnim synkiem Uzielem. Niestety dziecko zostało tam zamordowane, zaś rodzice po wyzwoleniu przenieśli się do Ameryki. Chcąc uhonorować swojego syna, jak również 1,5 miliona dzieci zamordowanych w czasie

Holokaustu, postanowili wybudować Pomnik ku ich pamięci. W dzieło to zaangażowali wielu innych rodziców zroczonych po śmierci swoich pociech. Sam pomnik jest wydrążony w podziemnej pieczarze. Ciemna jaskinia jest oświetlona trzema świecami, które, odbijając się w tysiącach luster, lśnią jak gwiazdy na firmamencie nieba. Każda z nich symbolizuje jedno małe zabite dziecko, a ich imiona, wiek i pochodzenie odczytywane są podczas zwiedzania obiektu. My akurat weszliśmy do tej jaskini w momencie, kiedy były wymieniane imiona dzieci pochodzących z Polski i większość z nas wychodziła ze łzami w oczach. Tym trudniej było nam później oglądać uśmiechnięte twarzyczki małych czarnoookich dzieciątek na ulicach i wszyscy pewnie dziękowaliśmy w duchu Bogu, że możemy je oglądać

w tej pokojowej rzeczywistości.

Bardzo dziękuję organizatorowi Pielgrzymi – ks. Proboszczowi Lucjanowi Szumierzowi za profesjonalizm, uśmiech, wspólną modlitwę oraz piosenki śpiewane często przynajmniej na trzy głosy. Dziękuję towarzyszącym nam księżom za pomoc, dobre słowo cudne msze i szczególne homilie w niesamowitych miejscach. Nade wszystko dziękuję Księdzu Adamowi, który w swej prostocie i skromności przybliżył nam korzenie chrześcijaństwa i ukazywał na każdym miejscu co jest najważniejsze. Z tym przesłaniem, ale też cisnącym się na usta pytaniem – Dlaczego tak krótko?, wróciliśmy do Kolbuszowej.

BASIA

NIEDZIELA PALMOWA W SKANSENIE

W tę niezwykłą niedzielę Muzeum zaprasza na warsztaty wykonywania palm wielkanocnych oraz pokaz tłoczenia oleju.

Praca nad symboliczną wiązanką połączona będzie – jak co roku – z wysłuchaniem opowieści o tradycjach świątecznych związanych z tym dniem oraz wyplataniem palm. O 13.00 w olejarni z Brzyskiej Woli odbędzie się pokaz

tłoczenia oleju. Wojciech Dragan, etnograf z Muzeum, pokaże, jak wyglądał ten proces. Po warsztatach i pokazie zostanie odprawiona msza św. z poświęceniem palm w kościele pw. św. Marka Ewangelisty.

Plan ostatniej wielkopostnej niedzieli:

12.00 – 13.40 – warsztaty wykonywania tradycyjnej palmy wielkanocnej

• **grupa 1:** 12.00 – 12.40

• **grupa 2:** 13.00 – 13.40

13.00 – pokaz tłoczenia oleju na ciepło w olejarni z Brzyskiej Woli

14.00 – msza św. z poświęceniem palm

Zapisy na warsztaty: e-mail: sekretariat@muzeumkolbuszowa.pl, tel. 17 227 12 96

Koszt warsztatów: 10 zł – 1 osoba, 15 zł – rodzic i dziecko, 20 zł – rodzice i dzieci
Dla pozostałych **wstęp** do skansenu – 7 zł, bilet rodzinny – 22 zł, dzieci do lat 7 – bezpłatnie

Szczegóły na: www.muzeumkolbuszowa.pl

KONTAKT: KATARZYNA DYPA
TEL. 17 227 12 96, WEW. 35

E-MAIL: ETNOGRAPIA@MUZEUMKOLBUSZOWA.PL



BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2016 r., poz. 2147 ze zmian.) wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.) wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

BUDOWA KANALIZACJI W ZARĘBKACH

Do końca lipca 2019 r. potrwa budowa kanalizacji sanitarnej w Zarębkach w ramach „Rozbudowy infrastruktury wodno-ściekowej w gminie Kolbuszowa”. Wykonawcą inwestycji jest Zakład Usług Budowlanych i Instalacyjnych „ADMAR” A. Orzech, A. Orzech Spółka Jawna z Kolbuszowej. Przedmiotowa inwestycja obejmuje budowę sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłocznej z pompowniami ścieków oraz przyłączami. Koszt zadania wyniesie ponad 3,9 mln zł. Projekt realizowany w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020, wartość dofinansowania to 2 mln zł.

Zakres inwestycji:

1. budowa sieci kanalizacji sanitarnej o łącznej długości 15 803 m w tym:
 - sieć grawitacyjna o łącznej długości 14 408 m,
 - sieć tłoczna o łącznej długości 1 395 m,
2. budowa przyłączy kanalizacji sanitarnej o łącznej długości 1 948,50 m, co stanowi 211 przyłączy,
3. budowa 5 pompowni ścieków, odtworzenie istniejących nawierzchni.

J. MAZUR



NOWY SEKRETARZ KOLBUSZOWEJ

Od 16 lutego funkcję Sekretarza Kolbuszowej pełni Pan Krzysztof Matejek. Pan Krzysztof posiada wieloletnie doświadczenie w pracy w administracji samorządowej. Pracę w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej rozpoczął w 1998 roku w Referacie Finansowo - Budżetowym. Następnie pracował w Referacie Organizacyjnym i Spraw Obywatelskich. W 2010 roku został powołany na stanowisko kierownika Referatu Kultury Fizycznej, Rekreacji i Krytej Pływalni.

Jest absolwentem Wydziału Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Ponadto posiada stopień menadżera sportu. Aktualnie jest słuchaczem studiów podyplomowych na Uniwersytecie Rzeszowskim „Wizerunek i zarządzanie w administracji publicznej”.



Krzysztof Matejek Sekretarz Kolbuszowej

PODPISANIE UMOWY NA BOISKO W KOLBUSZOWEJ GÓRNEJ

W sierpniu zakończy się budowa boiska wielofunkcyjnego w Kolbuszowej Górnej. Podpisanie umowy z wykonawcą odbyło 9 marca br. w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej.

Zadanie realizowane jest w ramach działania „Rozwój szkolnej infrastruktury sportowej na terenie Gminy Kolbuszowa” – „Program rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej 2017” ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Na realizację inwestycji udało się pozyskać prawie 200 tys. zł. Łączny koszt wyniesie ponad 400 tys. zł.

Planowane boisko ma charakter obiektu ogólnodostępnego, przeznaczonego dla dzieci i młodzieży. Boisko o wymiarach 44m x 24m będzie obejmowało: boisko do piłki ręcznej, boisko do koszy-

kówki, dwa boiska do siatkówki oraz kort tenisowy. Nawierzchnia boiska wykonana będzie z trawy syntetycznej. Na placu stanie trybuna na 100 miejsc. Obiekt zostanie

ogrodzony i oświetlony. Przebudowane będą również chodniki.

J. MAZUR



ULICY 11-GO LISTOPADA BĘDZIE PRZEBUDOWANA

Ponad 1,2 mln zł będzie kosztowała przebudowa ulicy 11-go Listopada. W piątek, 9 marca, w Urzędzie Miejskim podpisano umowę z wykonawcą. Wkrótce ruszą prace.

W ramach inwestycji planuje się wymianę asfaltu, przebudowę ciągów pieszych, budowę ścieżki rowerowej i miejsc parkingowych. Zakres robót obejmuje również przebudowę gazociągu i kanalizacji deszczowej. Powstanie dodatkowo 69 miejsc postojowych po stronie lewej. Wymienione zostanie oświetlenie i pojawi się nowa zielen.

Planowany termin zakończenia prac to koniec sierpnia br.

J. MAZUR



ROZBUDOWA P.S.Z.O.K

Ponad 1 mln zł będzie kosztowała „Rozbudowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kolbuszowej”. Na wykonanie zadania pozyskano dofinansowanie w kwocie ponad 760 tys. zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa IV Ochrona Środowiska Naturalnego i Dziedzictwa Kulturowego, Działanie 4.2 Gospodarka odpadami. Inwestycja zostanie zrealizowana w 2018 roku.

Projekt zakłada przebudowę budynku byłej betoniarni - dostosowanie pomieszczeń magazynowych betoniarni pod działalność P.S.Z.O.K. Ponadto przebudowanych zostanie szesnaście wiat garażowych na potrzeby selektywnej zbiórki odpadów

komunalnych. W ramach zadania wyremontowana zostanie również droga, plac przywagowy oraz zainstalowana będzie waga samochodowa.

Głównym celem inwestycji jest stworzenie optymalnych warunków do selek-

tywnego zbierania odpadów komunalnych, ich magazynowania w sposób bezpieczny dla środowiska. W efekcie realizacji projektu nastąpi poprawa efektywności gospodarowania odpadami na terenie gminy.

J. MAZUR

OSP WIDEŁKA W KRAJOWYM SYSTEMIE RATOWNICZO - GAŚNICZYM

Decyzją Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej jednostka OSP z Widełki weszła do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Uroczyste przekazanie aktu włączenia jednostki odbyło się 20 lutego w Widełce.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. poseł Zbigniew Chmielowiec, Wicemarszałek Woj. Podkarpackiego Bogdan Romaniuk,

Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula, Podkarpacki Komendant PSP Andrzej Ba-

bić, Komendant Powiatowy Policji Stanisław Babula, p.o. Komendanta Powiatowego PSP w Kolbuszowej Krzysztof Samojeden, były komendant Florian Pleczar, Prezes ZOP ZOSP RP Ryszard Skowron, Zastępca Prezesa ZOP ZOSP RP Tadeusz Serafin, Prezes OSP Widełka Paweł Bernacki, Naczelnik OSP Widełka Krzysztof Kuczek oraz druhowie z jednostek OSP.

Podczas uroczystości wręczono podziękowania osobom, które pomogły w włączeniu jednostki do systemu. KSRG to elitarna grupa, do której wcielane są najlepsze jednostki OSP z całej Polski, dysponujące wykwalifikowaną kadrą i odpowiednim sprzętem.

Obecnie w gminie są cztery jednostki włączone do KSRG: OSP Kolbuszowa Dolna, OSP Kolbuszowa Górna, OSP Nowa Wieś i OSP Widełka.

J. MAZUR



DZIEŃ ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH

W dniu 1 marca, w Weryni odbyły się uroczystości związane z obchodami Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Uroczystości rozpoczęło złożenie kwiatów pod pamiątkową tablicą Szkoły Podstawowej im. kpt. Józefa Batorego w Weryni. Wiązanki złożyli m.in: Prezes Zarządu Związku Sybiraków w Kolbuszowej Jan Szadkowski, Starosta Kolbuszowski Józef Kardys, Zastępca Przewodniczącego Rady Powiatu Marian Hopek, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Radny Rady Miejskiej Julian Dragan, przedstawiciel Podkarpackiego Kuratorium Oświaty Dariusz Bździkot, Sołtys Weryni Zbigniew Pytlak, Radny Rady Powiatu Emil Wilk oraz nauczyciele i młodzież szkolna.

Wraz z pocztami sztandarowymi szkół oraz OSP, zebrani przeszli do kościoła parafialnego pw. Św. Maksymiliana Kolbe. Mszę Św. koncelebrowali proboszcz Parafii w Weryni ks. Jarosław Depczyński, dziekan Dekanatu Kolbuszowa Wschód ks. Kazimierz Osak oraz proboszcz Kolegiaty p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej ks. Lucjan Szumierz.

Po nabożeństwie kolejna część uroczystości odbyła się w szkole podstawowej, gdzie uczniowie szkoły zaprezentowali program słowno –muzyczny.

SELWA



Złożenie kwiatów pod pamiątkową tablicą Szkoły Podstawowej im. kpt. Józefa Batorego w Weryni



Poczty sztandarowe podczas Mszy Św.

GMINNY KONKURS MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZY DLA KLAS SZÓSTYCH „UCZNIOWIE GALILEUSZA”

2 marca 2018 roku po raz ósmy odbył się konkurs matematyczno - przyrodniczy dla uczniów klas szóstych „Uczniowie Galileusza”, zorganizowany przez szkołę Podstawową im. Królowej Jadwigi w Widelce. Honorowy patronat

nad konkursem sprawuje Nadleśnictwo Głogów Małopolski, które jest fundatorem nagród. Rywalizację w konkursie podjęło dziewięć zespołów trzysobowych z klas szóstych szkół z Gminy Kolbuszowa.

Zadania konkursowe zawierały zadania z matematyki i przyrody. Do rozwiązania uczniowie mieli zadania tekstowe, test wielokrotnego wyboru, formułowanie obserwacji i wniosków na podstawie doświadczeń, zagadki geometryczne, a także rozpoznawanie płazów i gadów na podstawie opisu.

Laureaci konkursu

- I miejsce SP nr 1 Kolbuszowa: Patrycja Wiącek, Lucja Kamiński, Mikołaj Brodziuk
- II miejsce SP Widelka: Oliwia Płoch, Mateusz Chuchro, Maksymilian Szalony
- III miejsce SP nr 2 Kolbuszowa: Julia Dziechciarz, Dominika Syper, Piotr Staniszewski

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie i życzymy dalszych sukcesów.

MGR AGATA DULSKA-JEŻ
MGR MIROSLAWA RZĄSA



Uczniowie Galileusza

GIMNAZJADA

Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej była organizatorem konkursu o nazwie Powiatowa Gimnazjada Patriotyczna. Była to ósma edycja konkursu. Patronat honorowy sprawowali: poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec i Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

Ten rok jest rokiem szczególnym, jubileuszowym. Obchodzimy setną rocznicę odzyskania przez nasze państwo niepodległości. Pewnie dlatego tegoroczna Gimnazjada przybrała szczególny charakter, choćby przez liczbę szkół, które odpowiedziały na nasze zaproszenie. Zgłosiło się siedem placówek (oprócz nas), co jest swoistym rekordem. W konkursie wzięło udział ok. dwustu uczestników. Choć było to nie lada wyzwanie, nie kryliśmy zadowolenia z tak dużego zainteresowania naszą imprezą. Do Kolbuszowej przybyli uczniowie z Raniszowa (dwie drużyny - SP i Gimnazjum), SP w Dzikowcu, SP i Gimnazjum w Niwiskach, SP w Trzęsówce, SP w Widelce oraz Gimnazjum i SP w Woli Raniszowskiej. Poziom prezentowany przez uczestników był bardzo wyrównany. Niezależna komisja, w skład której wchodziła Biblioteka Miejskiej, Muzeum Regionalnego i Miejskiego Domu Kultury miała bardzo trudne zadanie. Uczniowie rywalizowali w sześciu konkurencjach: wiedzy historycznej, wiedzy o Polsce i Polakach, plastyce, pieśni patriotycznej, sporcie i tańcu. Po podliczeniu punktów współzawodnictwo w naszym konkursie zakończyło się w sposób następujący:



Występy budziły podziw wszystkich zebranych

- I miejsce: SP Dzikowiec
- II miejsce: SP nr 2 Kolbuszowa
- III miejsce: Gimnazjum Raniszów

Ponadto organizatorzy przyznali wyróżnienia - statuetki w poszczególnych konkurencjach.

- Taniec: SP Raniszów
- Muzyka: Gimnazjum Raniszów
- Sport: SP Dzikowiec
- Plastyka: SP, Gimnazjum Niwiska
- Wiedza: SP nr2 Kolbuszowa

Wszystkim uczestnikom gratulujemy. Składamy również gorące podziękowania zaproszonym gościom, którzy uświetnili swoim przybyciem naszą uroczystość – księdzu dziekanowi Janowi Pępkowi i inspektorowi oświaty Ireneuszowi Kogutowi.

Organizatorzy: Anna Trzyna, Magda Kornak, Małgorzata Mazur, ks. Przemysław Pelczar.

SP NR 2 W KOLBUSZOWEJ

PASJA TO NAJLEPSZY MOTYW DO DZIAŁANIA

Wtorek, 27.02.2018r., był dniem IX sesji Młodzieżowej Rady Miejskiej. Posiedzenie rozpoczęliśmy od spotkania z panem burmistrzem Janem Zubą oraz nowo wybranym sekretarzem gminy. Zwracając się do młodych radnych, pan burmistrz w ciepłych, pełnych uznania słowach odniósł się do inicjatyw i działań podejmowanych przez radę. Następnie przedstawił nam pana Krzysztofa Matejka, który od niedawna zajmuje stanowisko sekretarza gminy.

Po spotkaniu z panem burmistrzem przystąpiliśmy do realizacji kolejnych punktów naszego posiedzenia. Pani Danuta Jadach przypomniała harmonogram kolejnej edycji akcji charytatywnej „Okaż serce – podziel się” - zbiórka słodczy i przyborów szkolnych dla dzieci z Ukrainy. Pan Paweł Michno przedstawił projekt organizacji „Marszu na orientację”.

Ważnym punktem spotkania była aktualizacja statutu MRM, który po przeanalizowaniu dotychczasowych zapisów, przedyskutowaniu i przegłosowaniu proponowanych zmian został uaktualniony.

Dużą pomocą w tym zakresie służył pan sekretarz, czuwając nad poprawnością prawną tworzonego dokumentu, za co składamy serdeczne podziękowania panu Krzysztofowi.

Kończąc posiedzenie powołaliśmy osoby odpowiedzialne za przygotowanie regulaminu innowacyjnej gry miejskiej, mającej na celu przyjazne dzieciom przybliżenie instytucji samorządu lokalnego i zadań przez nie wykonywanych. W najbliższym czasie planujemy także prze-

prowadzenie konkursu plastycznego pt. „Prawa i obowiązki dziecka we współczesnym świecie”. Laureatów poznamy już w kwietniu.

Pełni zapału i werwy będziemy realizować podjęte zamierzenia. Cieszy fakt, że zawsze możemy liczyć w tym zakresie na fachową pomoc i wsparcie zarówno władz samorządowych, pracowników gminy, jak i nauczycieli sprawujących opiekę nad członkami MRM.

OPIEKUN MRM LUCYNA URBAN



Pełni zapału i werwy będziemy realizować zamierzenia - obiecuje MRM

XLIV OLIMPIADA GEOGRAFICZNA - ETAP OKRĘGOWY W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANKA BYTNARA

Olimpiada odbyła się pod patronatem honorowym Ministerstwa Edukacji Narodowej, Posła na Sejm Zbigniewa Chmielowca, Starosty Powiatu Kolbuszowskiego Józefa Kardysia i Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby. Komitet Okręgowy Olimpiady Geograficznej znajduje się w Rzeszowie. Przewodniczącym Komitetu Okręgowego jest prof. nadzw. dr hab. Piotr Gębica – Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania.

Geografia jest nauką interdyscyplinarną, tzn. łączy w sobie wiele dziedzin nauk, począwszy od przyrodniczych, ścisłych, a skończywszy na humanistycznych, politycznych, gospodarczych i społecznych. Dobre przygotowanie do pierwszego etapu zawodów wiąże się z rozwijaniem nie tylko pasji geograficznej wśród młodzieży, ale również wymaga podstaw wiedzy z wielu dziedzin i umiejętności praktycznych związanych z przetwarzaniem informacji.

Dla wielu pasjonatów przedmiotu właśnie pierwszy etap może stanowić pewną barierę. Jego realizacja wymaga napisania pracy naukowo-badawczej na jeden z czterech podanych wcześniej tematów. Wszystkie prace są oceniane według ściśle określonych kryteriów, a do etapu okręgowego kwalifikują się osoby, które otrzymały co najmniej 75% maksymalnej liczby punktów. W bieżącym roku szkolnym kryterium to spełniło 60 uczniów z 22 szkół średnich z województwa podkarpackiego i mieli oni okazję uczestniczyć w zawodach okręgowych organizowanych przez Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej. Z naszej szkoły do pierwszego etapu zgłosiły się cztery osoby, ostatecznie pracę ukończyły dwie. Do etapu okręgowego zakwalifikowała się uczennica klasy 3b – Magdalena Czachor.

Zawody okręgowe przebiegały w kilku etapach. W sobotę, 10 lutego, na hali widowiskowo-sportowej kolbuszowskiego liceum odbyła się część pisemna, w której uczestnicy rozwiązywali test składający się z pytań otwartych i zamkniętych. W tym czasie nauczyciele - opiekunowie mieli zorganizowane wejście do Par-

ku Etnograficznego w Kolbuszowej.

Obiad i zakwaterowanie zapewniła nam Fundacja Na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej. W hotelu na stadionie odbyły się również prelekcje z podróznikami, dzięki którym młodzi geografowie mogli „odwiedzić” Himalaje, Syberię i okolice jeziora Bajkał oraz Saharę. Po kolacji nastąpiło ogłoszenie wyników etapu pisemnego.

W niedzielę odbyła się część ustna zawodów, do której zakwalifikowało się 15 uczestników Olimpiady. Uczniowie odpowiadali na pytania quizu multimedialnego oraz przedstawiali przed jury wypowiedź ustną na zadany temat. Do etapu centralnego zakwalifikowały się następujące osoby:

- Emilia Matrejek – Zespół Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych w Jarosławiu
- Jakub Kołosiński – Zespół Szkół Ogólnokształcących w Stalowej Woli
- Radosław Cacała – I Liceum Ogólnokształcące w Dębicy

Gratulujemy zwycięzcom oraz wszystkim uczestnikom zawodów.

Warto wspomnieć, że XLIV Olimpiada Geograficzna w Liceum Ogólnokształcącym im. Janka Bytnara w Kolbuszowej została zorganizowana w 100-lecie utworzenia Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Z tej okazji, dzięki pomocy uczniów naszej szkoły, zorganizowałem autorską wystawę fotograficzną: „Na północnych szlakach Starego Kontynentu”. Naszym głównym gościem honorowym była powszechnie znana i ceniona, długoletnia, już emerytowana, nauczycielka geografii w kol-



I miejsce zdobyła Emilia Matrejek z ZSDGiO w Jarosławiu

buszowskim liceum Pani Genowefa Zdeb. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za bardzo miłą atmosferę, uczniom naszej szkoły za zaangażowanie się w jej organizację.

Dziękujemy również naszym sponsorom, bez których zawody nie mogłyby się odbyć na tak wysokim poziomie. Dzięki ich hojności zapewniliśmy atrakcyjne nagrody nie tylko zwycięzcom, ale również wszystkim uczestnikom Olimpiady. Specjalne podziękowania kieruję do: **Pani Ewy Nowak i Fundacji Serce, Pana Zbigniewa Pastuły - właściciela firmy Zet Bud, Pana Adama Harchuta - właściciela firmy F.H.U. Kami, Pana Józefa Magdy - właściciela Piekarni i Cukierni Wiejskiej, Pani Małgorzaty i Artura Orzech - właścicieli firmy Orzech, Pana Bartłomieja Pereta - Nadleśniczego Nadleśnictwa Kolbuszowa, Pana Józefa Kardysia – Starosty Powiatu Kolbuszowskiego, Pana Jana Zuby - Burmistrza Kolbuszowej, Pana Tomasa Skowrońskiego – właściciela firmy Cyclo Centrum oraz Pana Aleksandra Skowrońskiego – właściciela firmy Delta.**

Swoją cenny wkład w organizację Olimpiady wnieśli również inni darczyńcy, którzy służyli swoją pomocą i doświadczeniem. Należy tu wymienić między innymi **Fundację Na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu oraz jej prezesa Grzegorza Romaniuka**, który zapewnił naszym gościom profesjonalną opiekę w hotelu sportowym. Jeszcze raz Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję i życzę dalszej owocnej współpracy.

PIOTR BUJAK



Uroczyste otwarcie Olimpiady odbyło się w obecności zaproszonych gości

ROŚNIE POKOLENIE NOWYCH DZIAŁKOWCÓW

Pierwsza edycja programu cieszyła się ogromnym powodzeniem, dlatego Gmina Kolbuszowa po raz drugi udzieliła wsparcia finansowego do realizacji zadania publicznego pn. „Organizacja pozalekcyjnych zajęć edukacyjno – wychowawczo – wypoczynkowych w zakresie ekologii w gminie Kolbuszowa”. Przeznaczone na ten cel fundusze pochodzą z dotacji celowej z budżetu miasta, udzielonej w trybie art.221 ustawy, na finansowanie zadań zleconych do realizacji przez organizacje pożytku publicznego.

Adresatami innowacyjnych spotkań są dzieci z Przedszkoli i Szkół Podstawowych (klasy 1-3) z terenu Gminy Kolbuszowa. Rodzice tych uczniów na ogół nie posiadają działki bądź przydomowego ogródka. Dla dzieci wszelkie działania związane z pracą w ogrodzie wydają się być nieznanymi, przez co bardzo atrakcyjnymi. A miłe spędzenie czasu na łonie natury wyzwala w dzieciach ogrom radości, zadowolenia i dumy z celowości pracy.

Nadrzędnym celem zajęć będzie nauka poprzez obserwowanie, własną ingerencją w przyrodę i zabawę na łonie natury. Koniecznym jest rozbudzenie potrzeby kontaktu z przyrodą i wyrabianie szacunku dla jej piękna, a przede wszystkim wyrabianie szacunku dla pracy człowieka. Dzięki spotkaniom międzypokoleniowym (dzieci – działkowcy), systematycznej i cierpliwej pracy, efekty będą widoczne w czasie zbiorów.

Podczas zajęć dzieci będą mogły nie tylko zobaczyć, czy dotknąć roślin, ale tak-

że, ze wsparciem nauczycieli i działkowców, bezpośrednio uczestniczyć w pracach ogrodowych. W ten sposób najmłodsze pokolenie będzie się uczyć szacunku do przyrody, co pozwoli kształtować w nim proekologiczną postawę. Zajęcia w ogrodzie działkowym będą służyć także rozwojowi pasji u dzieci, a niejednokrotnie nawet ich odkrywaniu.

Dzięki takim spotkaniom dzieci nabyte szereg umiejętności i wiedzę, która będzie im przydatna w późniejszym dorosłym życiu. Dowiedzą się wielu cennych informacji o różnych gatunkach roślin, zjawiskach atmosferycznych związanych z porami roku czy działaniami szkodzącymi środowisku i takimi, które wpływają na poprawę jego stanu. Nauczą się również posługiwania narzędziami ogrodniczymi i wykonywania podstawowych prac ogrodniczych. Podsumowaniem cyklu zajęć będzie konkurs dotyczący wiedzy ogrodniczej.

Wiosną, pod okiem doświadczonych działkowców, dzieci przygotowują grządki i wysieją nasiona ulubionych warzyw. Następnie zajmą się pielęgnacją grządek: czeka ich podlewanie i pielienienie. Podczas prelekcji dzieci będą mogły zapoznać się z naturalnymi metodami ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami. Dowiedzą się, do czego służy kompostownik i jak być „eko”.

Podczas zbiorów owoców i warzyw dzieci zobaczą jak przetwarzać zebrane plony. Pod nadzorem dorosłych będą mogły zrobić sok lub dżem z truskawek, czy



malin. Nauczą się, jak ukusić ogórki, jak zrobić przecier pomidorowy i inne przetwory. Po jesiennych porządkach i przekopywaniu ziemi z kompostem, na uczestników warsztatów czekać będą pieczone ziemniaki i zrobione wcześniej przetwory. Późną jesienią dzieci będą budować karmniki, a zimą będą dokarmiać ptaki. Zwieńczeniem nauki będzie wspólne lepienie bałwana.

ANDRZEJ CHMIEŁOWSKI
PREZES ZARZĄDU ROD „PREFABET”
W KOLBUSZOWIE

ZWYCIĘSTWO ZAWODNICZKI Z GMINY KOLBUSZOWA

Już po raz czwarty zorganizowano Podkarpackie Mistrzostwa Samorządowe w Narciarstwie Alpejskim o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego, Przewodniczącego Zarządu PSST.

Przedstawiciele samorządów – urzędów miast, gmin, powiatów, spotkali się 27 lutego w Ośrodku Sportów Zimowych KiczeraSKI w Puławach Górnych.

Gminę Kolbuszowa reprezentowały: Justyna Mytych i Edyta Mazur-Sitko – pracownice Urzędu Miejskiego. Zawodnicy, podzieleni na trzy kategorie indywidualne i jedną drużynową, walczyli o główne trofeum w konkurencji slalom gigant.

Na linii startu stanęli wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, dyrektorzy jednostek organizacyjnych i pracownicy samorządowi województwa podkarpackiego.

Pierwsze miejsce w kategorii indywidualnej zajęła Justyna Mytych. Jako trzecia do mety dojechała Edyta Mazur-Sitko. Drużynowo Kolbuszowa zajęła trzecie miejsce.

Nagrody i puchary najlepszym zawodnikom wręczył Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl.

J. Mazur



Dumne zwyciężczynie Mistrzostw z Burmistrzem Janem Zubą

JAK ZJEŚĆ PSA ZE SMAKIEM?

Każdy kto był trzy lata w Ustce, w marynarce wojennej, zrozumie dramat J. Griszkowca, rosyjskiego dramaturga, aktora i reżysera. Na sali teatralnej domu kultury w Kolbuszowej (24 lutego 2018) takich może nawet nie było (a być może był taki jeden). Historia o służbie w radzieckiej flocie może przygnębić albo skłonić do refleksji nad życiem. Z energią monodram Griszkowca przedstawił Mateusz Załuska, aktor dwóch teatrów: Pozytywnie Skopani z tej samej miejscowości i Teatru Czwartek z królestwa siarki - Tarnobrzega. Sympatyczna publiczność obejrzała dynamiczną, ekspresyjną grę aktora w dramacie „Jak zjadłem psa”. Pewnie niektórzy spodziewali się mydlanej opery, albo komedii opisującej damskie lub męskie klimakterium. Niemniej dynamiczna gra aktora wciągnęła publiczność, która przez półtorej godziny z zainteresowaniem ekscytowała się jego monologiem.

W dramacie każdy mógł coś znaleźć ze swojego życia, chociaż nie służył w marynarce ani w Ostrowie Ruskim ani w Ustce. Nie raz przecież każdy z nas znajdował się w nie do końca wymarzonej sytuacji. Wspominając te chwile często czujemy wstyd lub fałszywą dumę, a ile to razy zaniechaliśmy solennych składanych samym sobie obiet-



Mateusz Załuska w dramacie „Jak zjadłem psa”

nic i ślubów. Cóż, proza nie tylko marynarskiego życia. Nie tylko rosyjskim sposobem jest, zgubna w tych sytuacjach, terapeutyczna moc alkoholu. Działanie między innymi tej terapii, jakże odmiennej od woodyalenowsko - freudowskiej psychologicznej analizy, w sposób artystyczny przedstawił tarnobrzegi i skopański aktor. Cóż słowiańska dusza wyraźnie odbiega od innych.

Uczestnictwo w kulturze musi się podobać (oczywiście to co każdego z nas zadowala ma różny poziom), a jak się podoba

coś, co wymaga wysiłku umysłowego, to już szczyt szczęścia. Po Next - Ex J. Machulskiego to już drugie spotkanie z artystami z Tarnobrzega i Okolicy, którego organizatorem jest Wojciech Gwoździowski - reżyser, aktor, scenograf, animator, którego, podobnie jak Griszkowca, nazwać można człowiekiem - teatrem. Nasi widzowie po raz kolejny udowodnili że są otwarci na nowe formy, przyszło dużo nowych osób i byli pod wrażeniem tej propozycji teatralnej.

OPERETKA MORSKA NA STULECIE

Tuż przed wybuchem wojny w warszawskim „Teatrze 8.15” wystawiono operetkę „Panna Wodna”, przedstawienie w sposób przystępny, radosny, typowy dla gatunku, prezentujące dumę i radość naszych przodków z morskich osiągnięć polskiego dwudziestolecia międzywojennego. Zgodnie z konwencją gatunku, librettem Walentego Jastrzębca - Rudnickiego i Józefa Słowińskiego, patriotyczne porywy przeplatają się z miłostkami i flirtami, sceny dramatyczne z komicznymi. Smaczkowi operetki dodaje muzyka Jerzego Lawiny - Świętochowskiego, będąca kompilacją własnych kompozycji i utworów innych kompozytorów (m.in. komp. F. Nowowiejskiego „Hymn do Bałtyku”).

Dwudziestolecie międzywojenne to okres wyjątkowy - po odzyskaniu niepodległości (w naszym przypadku po 146 latach niewoli) olbrzymim wysiłkiem narodu udało się stworzyć spójne państwo. Sztandarowym osiągnięciem tamtych czasów był port w Gdyni i nasze morskie aspiracje. Stulecie odzyskania niepodległości to czas zachęcający do przypominania naszej dumy z tamtych osiągnięć. Dzięki Studiu Operowemu „Halka” i rzeszowskiemu artystom kolbuszowscy melomani

mieli możliwość obejrzenia, ciekawej, trochę musicalowej operetki w klimacie lat trzydziestych ub. wieku. W operetce brał udział pomysłodawca reaktywacji Rzeszowskiego Towarzystwa Muzycznego Andrzej Szypuła i jeszcze innych ośmiu aktorów - śpiewaków z akompaniującym im pianistą Januszem Tomeckim. Po „Służącej Panią” (La serva padrona), intermezzu J. B. Pergolesiego, to drugie spotkanie z artystami studia w Miejskim Domu

Kultury (tym razem 18 lutego). Aktorzy to ludzie obdarzeni pasją, z których część to zawodowi artyści, część to amatorzy. W sumie to co robią można określić popularyzacją sztuki operowej w małych środowiskach. Nie pompatycznie, wesoło i radośnie obecni na przedstawieniu widzowie uczcili narodową rocznicę i wyszli bardzo zadowoleni z tej lekkiej i przyjemnej lekcji historii, opowiedzianej muzyką w niezłym wykonaniu.



Lekcja historii opowiedziana muzyką operetki

WIELOZMYŚŁOWA PODRÓŻ PO INDONEZJI

Od kilku lat w Kolbuszowej działa luźna grupa artystyczna pod nazwą Kolbuszowska Gildia Fotografów. Pozornie wydawać się może, że zdjęcie każdy zrobić może „trochę lepiej lub trochę gorzej”. Sztuczna inteligencja aparatów i programów komputerowych wydaje się ułatwiać „pstryknięcie” zdjęcia. Wiedza o przysłonie, czy o czasie naświetlania, wydaje się zbędna, co się sprawdza o ile chodzi o popularne selfie. W przypadku fotografików z gildii i dobrych zdjęć do wiedzy i umiejętności z podstaw fotografii dochodzi jeszcze umiejętność cyfrowej obróbki zdjęć. Konieczna jest umiejętność kadrowania i nieustanny flirt ze światłem.

Paweł Matraj jest aktywnym uczestnikiem działań artystycznych gildii, swoje prace wystawiał wielokrotnie na wystawach poplenerowych, wspólnie z innymi pasjonatami obiektywu. W sobotę, 10 marca 2018 roku, fotografik zaprezentował się po raz pierwszy na indywidualnej prezentacji. Wystawił około pięćdziesięciu prac, inspirowanych pobytem na indonezyjskiej wyspie Bali. W jego zdjęciach widać pasję łowcy, łapania aparatem ciekawych momentów, ulotnych, niepowtarzalnych zdarzeń. Obserwując efekt, często nie zdajemy sobie sprawy z tego, ile trzeba było czekać na tą jedyną chwilę, jakim wykażać się refleksem i wrażliwością. Pod tym względem każde ze zdjęć wydaje się ciekawe, każde jest interesujące inaczej.

Tradycją kolbuszowskich wernisarzy jest połączenie różnych dziedzin sztuki. Podobnie było i tym razem. Wernisaż otworzył koncert Tria Akustycznego z Pomorza - trzech gitarzystów, grających piosenkę poetycką, a konkretnie utwory Bułata Okudźawy. Tuż przed osiemnastą salę zapełniła publiczność, która może mieć trudność w rozpoznaniu utworów Sławomira, ale świetnie pamięta niezapomniane pieśni rosyjskiego barda. Młodzi muzycy momentalnie złapali kontakt ze słuchaczami, a wykonawcy od razu przypadli do gustu wymagającym widzom. Zespół przedstawił cały program i kilkakrotnie bisował. Szczególnie zadowolone z koncertu były panie, którym zespół zadedykował koncert.

Po występie wszyscy udali się na Bali - w zapachu indonezyjskich kadzideł wysłuchali opowieści Pawła Matraja o fascynacji zapisywania świata fotograficznym obrazem. Po zmyśle słuchu, wzroku i węchu przyszedł czas na kubki smakowe - o moc wrażeń zadbał sam artysta z rodziną, przygotowując ciasto, oraz mistrzynię (świeżo upieczone) balijskiej kuchni z MDK.

„Odkrywanie Bali, Indonezja w Obiektywie” to tytuł pierwszej autorskiej wystawy fotografa z Kolbuszowej, która wzbogacona o inne elementy wzbudziła spore zainteresowanie publiczności.

Organizatorom miło było również gościć mieszkańców Mielca, Sokołowa i Głogowa, którzy chętnie uczestniczą w kolbuszowskich prezentacjach, zapraszając nas również na wydarzenia arty-

styczne u siebie. Dzięki tym wszystkim aktywnym twórcom Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej ma możliwość prezentacji kultury pięknej, bo autentycznej i prawdziwej, tworzonej na miejscu. Zapraszamy

wszystkich do aktywnego uczestnictwa w tej kulturze i podzielenia się swoją pasją z innymi. W lipcu w Galerii pod Trąbami i Bębniem zadebiutują Elżbieta i Dariusz Tabiszowie.



WIECZÓR Z POEZJĄ RYSZARDA SZILERA

Niecodziennie nadarza się okazja do spotkania z człowiekiem tak wszechstronnie uzdolnionym jak Ryszard Sziler. Z takiej możliwości mogły skorzystać osoby, które 21 lutego br. wybrały się do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej.

Po wielu latach usilnych starań artysta dał się wreszcie namówić na wydanie swoich wierszy w kolbuszowskiej bibliotece, z czego możemy być dumni jako przedstawiciele placówki promującej regionalną twórczość. „Wiersze przydrożne” - taki tytuł nosi tomik poezji wydany przez MiPBP w Kolbuszowej - zawiera kilkadziesiąt utworów pochodzących z różnych lat pracy artysty.

W trakcie czytania wierszy przez samego autora można było posłuchać utworu muzycznego, który powstał specjalnie do wiersza. Zespół Dotyk Anioła z Trzebuni ubarwił w dźwięki poezję Ryszarda Szilera poprzez znajdujący się na ich debiutanckim krążku „Zdumienie” utwór Modlitwa.

Ryszard Tadeusz Sziler, urodził się w 1950 roku w Jarosławiu. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Kańczudze, studiował filologię polską na WSP w Rzeszowie i UJ w Krakowie. Pracował w szkole jako nauczyciel. Był jednym z założycieli i grafikiem kwartalnika regionalnego „Kot”. Przez wiele lat był związany z funkcją kierownika działu oświatowego Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Tutaj mieszka i tworzy przepiękne dzieła. Od 2010 roku współpracuje z krakowskim Wydawnictwem Miniatura, która wydała m.in. książkę pt. „Księga zamyśleń”, będącą wyborem pisarskiego dorobku artysty czy „Myśli na marginesach” – zbiór myśli i aforyzmów autora.



Jest pisarzem, jak mówi, od zawsze zajmującym się poezją, a także prozą, który szczególnie upodobał sobie polską historię, tradycję, religijność, a także przyrodę i piękne krajobrazy zapamiętane z lat dziecięcych. Realizuje się jako malarz, rzeźbiarz, grafik, ilustrator swojej poezji. Odkrył w sobie talent do malowanych na deskach i ozdabianych sukniami z renowanej blachy ikon. Tworzy monotypie czarno-białe, kolorowe, linoryty, drzeworyty oraz obrazy akrylowe i olejne malowane na płótnie. Jego grafiki i obrazy wystawiane były w wielu galeriach sztuki, m.in. w Lesku, Przeworsku, Rzeszowie czy Krakowie.

Wraz z małżonką, Ewą Czartoryską-Sziler, udało mu się „wskrzesić” w Miejskim Domu Kultury w 2014 roku założony jeszcze przez Michała Czartoryskiego Te-

atr im. Aleksandra Fredry, nazwany przez Szilerów Teatrem Amatorskim im. Aleksandra Fredry, który uznać trzeba za jedno z największych przedsięwzięć kulturalnych ostatnich lat. Teatr ma na swoim koncie dwa spektakle: „Balladę Małomiejską” oraz „Poezję i miłość”.

Zachęcamy wszystkich, którzy chcieliby zgłębiać twórczość Ryszarda Szilera oraz zachwycać się jego ilustracjami do odwiedzin kolbuszowskiej biblioteki. W naszych zbiorach znajdują się wszystkie publikacje autora wydane przez krakowską Miniaturę, bogato ilustrowane przez samego artystę, a także archiwalne numery z lat 90-tych pisma satyrycznego Koła Przyjaciół Biblioteki Miejskiej w Kolbuszowej „Kot”.

MARCIN JANUS

O ZALETACH CZYTANIA KSIĄŻEK

Magdalena Goetz – psycholog i psychoterapeuta, jest autorką publikacji specjalistycznych dotyczących m.in. wychowania dzieci i młodzieży, edukacji oraz przeciwdziałania problemom społecznym. Jest członkinią Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Poznawczej i Behawioralnej. W lutym 2017 r., na portalu Niestatystyczny.pl „Nie jestem statystycznym Polakiem, lubię czytać książki”, opublikowała artykuł „Umysł na siłowni. Co nam daje czytanie książek”. Powołując się na badania naukowe pani psycholog pisze, że czytając, dosłownie ćwiczymy nasz mózg, niemal jak mięśnie na siłowni. Nie bez powodu w starożytnej bibliotece aleksandryjskiej widniały słowa: „książki to lekarstwo dla umysłu”, a Wisława Szymborska mawiała, że „czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”.

Od pierwszych dni naszego życia czytanie nam, a później – przez nas, daje nam same korzyści. W 2012 roku zespół naukowców z Uniwersytetu Stanforda, przy wykorzystaniu rezonansu magnetycznego, prowadził badanie – podglądanie mózgow osób zajętych czytaniem powieści „Mansfield Park” Jane Austen. W ten sposób odkryto niezwykle rzadką rzecz – lektura powieści pobudzała dokładnie te rejony mózgu, które byłyby aktywne w sytuacji, w której sami przeżywalibyśmy przygody będące udziałem opisywanego bohatera czy bohaterki. Okazuje się, że taką zdolność aktywizowania naszych mózgow mają w zasadzie wszystkie historie – opowiadania, powieści, zwłaszcza te charakteryzujące się wartką i wciągającą akcją. Podczas badania zaobserwowano, że podczas czytania podnosi się poziom aktywności kory

skroniowej lewej półkuli, części mózgu odpowiadającej za zrozumienie i przetwarzanie komunikatów językowych. Ponadto okazało się, że jeszcze przez kilka dni nasz mózg wciąż przetwarza przeczytaną historię, jakby opowiadając ją sobie. Lektura, w trakcie i po niej, działała dla naszych mózgow jak symulator rzeczywistości, a nasz mózg reaguje na tę rzeczywistość jak na prawdziwą. Najwyraźniej rację miał Umberto Eco, mówiąc, że „kto czyta książki, żyje podwójnie”, a nawet i George R.R. Martin, który napisał w „Tańcu ze smokami”, że „czytelnik może żyć życiem tysiąca ludzi, zanim umrze (...) Człowiek, który nie czyta, ma tylko jedno życie”.

Czytanie książek i innych tekstów pisanych usprawnia naszą pamięć. W mózgu zachodzi również mechanizm uczenia się, polegający na tym, że nowo przy-

swoje treści są integrowane z tymi, które już wcześniej przyswoiliśmy, a które się z nimi w jakiś sposób wiążą. Ponadto z badań dr. Roberta Freidlanda wynika, że czytanie, poprzez aktywizację naszego mózgu, w znacznym stopniu chroni nas przed zapadaniem na chorobę Alzheimera, naukowcy są bowiem przekonani, że zapadalność na tę chorobę tylko w minimalnym stopniu związana jest z czynnikami genetycznymi, a w bardzo dużym, z naszym stylem życia.

Udowodniono wreszcie, że czytanie, zwłaszcza beletrystyki (fikcji), w dużym stopniu pomaga nam radzić sobie ze stresem. W momencie, kiedy po stresującym dniu przenosimy się do fikcyjnych światów, choćby tylko na 6 minut, poziom stresu może się nam zmniejszyć nawet o 68% (dla porównania – słuchanie muzyki zmniejsza go o ok. 61%, a spacer o 42%).

Jak podaje Magdalena Goetz, czytanie pozwala rozwijać umiejętności językowe i rozumienie świata. Zwiększa się nasz zasób językowy i podnoszą kompetencje lingwistyczne. Czytanie prostych wierszyków i rymowanek ułatwia najmłodszym uczenie się, dodatkowo pomaga w zastoso-

owaniu prawidłowej gramatyki i ortografii. Dodatkowo bajki, baśnie i wszelkie inne historie, które pokazują związki przyczynowo – skutkowe między różnymi zdarzeniami czy czynnikami, ułatwiają nam (a zwłaszcza dzieciom) zrozumienie podobnych zależności obecnych w realnym życiu. Z kolei poznawanie klasyki (lektury szkolne!) umożliwia nam zrozumienie świata kulturowego i społecznego, który nas otacza, poznanie jego podstaw i ewolucji. Wymieniając zalety czytania, nie można pominąć ogromnego znaczenia czytania literatury faktu, książek i artykułów naukowych i popularnonaukowych, które pozwalają nam czerpać wiedzę z imponującego dorobku ludzkości.

Lista powodów, dla których powinniśmy czytać jest długa. Dla większości z nas głównym powodem czytania jest przyjemność. Tak, więc czytamy to co lubimy, ale też dla lepszej gimnastyki umysłu eksperymentujemy z gatunkami literackimi. A dla pełni naszego rozwoju intelektualnego wychodzimy z domu do ludzi, choćby po to, by pogadać o przeczytanych książkach. Dobrym sposobem i miejscem takich spotkań są chociażby Dyskusyjne

Kluby Książki, które działają w naszych bibliotekach: w MiPBP w Kolbuszowej oraz w filiach w Bukowcu, Przedborzu i Weryni.

DKK działają pod patronatem Instytutu Książki, który stworzył wielką sieć Dyskusyjnych Klubów Książki przy bibliotekach publicznych w Polsce. Pomysł opiera się na założeniu, że potrzebne są miejsca, gdzie można rozmawiać o wspólnie czytanych książkach, oraz że nie trzeba być krytykiem literackim, by czerpać przyjemność z czytania i dyskusowania o literaturze. Kluby popularnie nazywane DKK mają być jednymi z wielu akcji społecznych kreujących modę na czytanie poprzez udział w interesujących dyskusjach, spotkaniach autorskich, czy twórczym wykorzystaniu wiedzy płynącej z literatury. Klubowicze spotykają się w naszych bibliotekach raz w miesiącu. Program Instytutu Książki jest realizowany od 10 lat, ale należy wspomnieć, że kluby osób dyskusyjnych o literaturze w naszych bibliotekach były właściwie od zawsze.

H.K.

EUROPEJSKA MOBILNOŚĆ KLUCZEM DO ROZWOJU OSOBISTEGO I ZAWODOWEGO

Od 01.10.2017 r. do 30.09.2019 r. w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej realizowany jest trzeci projekt „Europejska mobilność kluczem do rozwoju osobistego i zawodowego” w ramach mobilności edukacyjnej w programie Erasmus+, Akcja A1. Mobilność edukacyjna.

W projekcie weźmie udział 54 uczniów klas II-IV ZST, którzy wraz z opiekunami wyjadą do Niemiec (marzec 2018 r. oraz październik 2018 r.) i do Włoch (maj/czerwiec 2019 r.). Młodzież, kształcąca się w zawodach: technik budownictwa, hotelarstwa, mechatronik, logistik, informatyk, zdobędzie doświadczenie praktyczne podczas praktyk zagranicznych w swoich zawodach. Szkoła uzyskała na realizację tego projektu kwotę 141 392 €.

Dzięki zagranicznym praktykom uczniowie zwiększą swoje kompetencje językowe i zawodowe. Projekt stworzy możliwość kontaktów międzynarodowych, umożliwi aktywne uczestnictwo w życiu społecznym, rozwój poczucia europejskiego obywatelstwa i tożsamości. Przyczyni się do zdobycia doświadczenia zawodowego i językowego w renomowanych przedsiębiorstwach zagranicznych i obiektach hotelarskich, co przyczyni się do zwiększenia aktywności zawodowej młodzieży na lokalnym i międzynarodowym rynku pracy.

W Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej projekty w ramach pro-

gramu Erasmus+ realizowane są od 2014 roku.

W latach 2014-2016 realizowaliśmy projekt na kwotę 106 012 € „Praktyki europejskie najlepszą drogą rozwoju zawodowego dla uczniów w zawodzie technik hotelarstwa i technik informatyk, które odbyły się w Rimini we Włoszech - dwie mobilności (pierwsza - maj/czerwiec 2015 r., druga - maj/czerwiec 2016 r.). Realizując ten projekt współpracowaliśmy z włoskim partnerem Sistema Turismo.

W latach 2016-2018 realizujemy projekt na kwotę 140 496 € „Europejskie praktyki szansą rozwoju osobistego” - dwie mobilności w Hiszpanii, we współpracy z hiszpańskim partnerem TRIBEKA TRAINING LAB S.L., i jedna mobilność w Niemczech - partner BERLINK ETN GMBH. Na przełomie maja i czerwca 2017 r. osiemnastu uczniów w zawodzie: technik informatyk i hotelarstwa uczestniczyło w mobilności do Hiszpanii. W styczniu 2018 r. siedemnastu uczniów w zawodzie: technik mechatronik, budownictwa i jeden uczeń w zawodzie monter zabudowy i robót

wykończeniowych w budownictwie realizowało program praktyk w Berlinie. Na przełomie maja i czerwca 2018 r. osiemnastu uczniów w zawodzie: technik informatyk i hotelarstwa wyjedzie do Hiszpanii. Łącznie praktyki odbędzie 54 uczniów.

W latach 2017-2019 realizujemy projekt „Europejska mobilność kluczem do rozwoju osobistego i zawodowego” na kwotę 141 392 € (dwie mobilności w Niemczech we współpracy z partnerem BERLINK ETN GMBH, jedna we Włoszech z partnerem Sistema Turismo). 54 uczniów, w 3 grupach, po 18 osób, wraz z opiekunami wyjedzie do Niemiec w kwietniu i październiku 2018 r. oraz do Włoch na przełomie maja i czerwca 2019 r. Będzie to młodzież kształcąca się w zawodach: technik mechatronik, budownictwa, hotelarstwa, logistik i informatyk. Projekt ten finansowany jest przez Program Operacyjny Wiedza Edukacja i Rozwój realizowany na zasadach programu Erasmus+.

AKTYWNA ŚRODA - ERASMUS+

Podczas Aktywnej Środy (28 lutego 2018 r.) młodzież ZST w Kolbuszowej dzieliła się wrażeniami i doświadczeniami zdobytymi na zagranicznych praktykach we Włoszech, Hiszpanii i Niemczech z uczniami Szkół Gimnazjalnych powiatu kolbuszowskiego.

Julia Lubera z klasy 3B, Amanda Wilk i Katarzyna Kapusta z klasy 3C, podczas spotkania z gimnazjalistami, opowiadały o praktykach w zagranicznych przedsiębiorstwach we Włoszech, Hiszpanii i Niemczech. W czasie spotkania przedstawiły również cele i założenia programu ERASMUS+.

Erasmus+ to program Unii Europejskiej w dziedzinie edukacji, szkoleń, młodzieży i sportu na lata 2014- 2020. W Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej program ten jest realizowany od 2014 r.

Do składu zespołu piszącego i realizującego projekt należą: Pani dyrektor Grażyna Pełka, Pani wicedyrektor Barbara Szafraniec, koordynator projektów Bożena Twardowska, obsługa informatyczna i językowa Robert Serafin i Anna Korbeczka, upowszechnianie, ewaluacja, realizacja zadań: Elżbieta Gut, Jolanta Zwolska, Dariusz Zwolski, Anna Piątek.

Dlaczego uczniowie angażują się w realizację projektów ERASMUS+?

Podczas praktyk zagranicznych zdobywają nie tylko wiedzę, umiejętności

i podnoszą kompetencje językowe i zawodowe, ale również zwiększają swoją aktywność społeczną. Jest to dla nich nie tylko praca, ale również odkrywanie innej kultury. Po pierwsze od zawsze wiemy, że podróże kształcą. Zdobywają więc wiedzę o miejscu, do którego jadą, o ludziach, z którymi współpracują; poznają tradycje i zwyczaje panujące w danym regionie. Poznają kuchnię, której zawsze warto spróbować i kulturę, którą trzeba szanować. Po drugie zawierają nowe znajomości, poznają osoby mieszkające w danym kraju. Dzięki temu mogą dowiedzieć się więcej o panujących zwyczajach, kulturze, wspólnie zwiedzić miasto i odwiedzić mniej turystyczne miejsca, takie, w których bywają głównie miejscowi. Po trzecie poznają siebie. Muszą radzić sobie w mniej lub bardziej stresowych sytuacjach. Jest to doskonały sposób na odnalezienie własnych słabości i podjęcia próby walki z nimi. Po czwarte odkrywają i doświadczają nowych miejsc, czują klimat i atmosferę, przyglądają się mieszkańcom.

Codzienny kontakt z pracownikami włoskimi, hiszpańskimi i niemieckimi pozwala naszym praktykantom na intensywne szlifowanie umiejętności językowych i ogólnokomunikacyjnych, jak również uczy ich efektywnej pracy zespołowej, odpowiedzialności, punktualności i profesjonalizmu. Uczestnicy projektów przekonali się również, jak ważna jest znajomość języków obcych i konieczność nieustannego podnoszenia kwalifikacji. Było to możliwe dzięki funduszom unijnym, w ramach projektów w programie ERASMUS+ i POWER.

Zgodnie ze słowami Ryszarda Kapuścińskiego „Podróż nie zaczyna się w momencie, kiedy ruszamy w drogę, i nie kończy, kiedy dotarliśmy do mety. W rzeczywistości zaczyna się dużo wcześniej i praktycznie nie kończy się nigdy, bo taśma pamięci kręci się w nas dalej, mimo że fizycznie dawno już nie ruszamy się z miejsca.”

UCZESTNICY PROJEKTU

OBCHODY DNIA ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

W dniu 2 Marca w Zespole Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 roku odbył się uroczysty apel poświęcony Pamięci Żołnierzom Wyklętym. Naszym honorowym gościem był świadek historii Pan Franciszek Batory, brat Józefa Batorego, szefa łączności wewnętrznej IV Zarządu Głównego Wolność i Niezawisłość. Za działalność antykomunistyczną Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał na dwukrotną karę śmierci Pana Józefa Batorego. Wyrok wykonano 1 marca 1951 w więzieniu Mokotowskim.

Apel otworzyła Pani Dyrektor Grażyna Pełka, która przywołując słowa Tadeusza Porayskiego, więźnia Mokotowa, wprowadziła nas w klimat uroczystości.

Następnie młodzież z kl. 1E w okolicznościowym występie, w przejmującej scenerii, przypominała tragiczne losy tych polskich patriotów. W krótkich słowach przedstawili sylwetki wielu żołnierzy niezłomnych oraz literaturę, która jest im poświęcona. Występ zakończył się deklaracją „My jesteśmy młodzi Polacy, znamy naszą historię i będziemy ją dalej pielęgnować. Nigdy nie zapomnimy o Naszych Walecznych Przodkach, tych którzy Rzeczpospolitą poprzysięgali wierność i za nią walczyli”. Następnie zabrał głos pan Franciszek Batory, świadek procesu IV Zarządu Głównego WiN w Warszawie, który pogratulował młodzieży zaangażowania w kultywowanie pamięci o tych najwspanialszych synach narodu. Zwrócił uwagę na to, iż przez wiele dziesięcioleci, w czasach komunizmu, nie wolno było wspom-

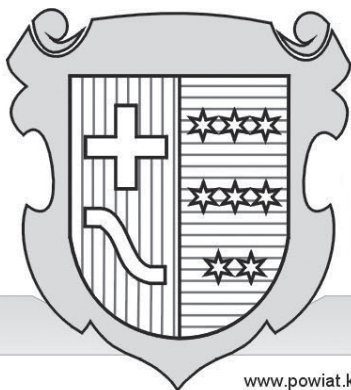
nać o Żołnierzach Niezłomnych, a nawet do tej pory wielu członków rodzin poszukuje Ich miejsca spoczynku. Ksiądz Proboszcz Lucjan Szumierz podkreślił znaczenie takich spotkań w procesie kształtowania tożsamości narodowej Polaków.

Następnie nasz Gość udał się na spotkanie z klasami drugimi Technikum, które aktualnie na lekcjach zapoznają się z wydarzeniami historii najnowszej Polski. Tam Pan Franciszek szczegółowo przedstawił sylwetkę swojego brata, który podczas

trzyletniego więzienia był bity, zastraszany, głodzony torturowany a następnie po haniebnym wyroku zamordowany strzałem w potylicę. Pan Franciszek przypominał również sylwetkę Łukasza Cieplickiego, Prezesa IV Komendy Zrzeszenia WiN oraz zacytował jego grypsy więzienne adresowane do rodziny z mokotowskiego więzienia. Na koniec Pan Batory zwrócił się do młodzieży z apelem o przechowywanie pamięci o tych, którzy pozostali swoim ideałem do końca.



Honorowym Gościem był Pan Franciszek Batory



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ▪ RADA ▪ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: promocja@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

Święta Wielkiej Nocy

skłaniają nas do refleksji, przemyśleń
i umacniania wiary.
To czas, kiedy na nowo budzi się życie
i napełnia nas nadzieją na lepsze
dzisiaj i piękniejsze jutro.

Z tej okazji składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych, pełnych pokoju
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.
Niech wiara, nadzieja i miłość
będą zawsze obecne w naszym życiu.

Wesołego Alleluja!

życzą

Przewodniczący Rady Powiatu

Mieczysław Burek

Starosta Kolbuszowski

Józef Kardys

Wielkanoc, 2018 r.

AKTYWNIEM, WESOŁO I POŻYTECZNIE

Młodzież gimnazjalna z całego powiatu kolbuszowskiego, w ramach akcji „Aktywna Środa” (28 lutego), odwiedziła szkoły ponadgimnazjalne, funkcjonujące w naszym powiecie. Gimnazjaliści wzięli udział w licznych zajęciach i warsztatach, przygotowanych specjalnie dla nich.

Wizyta uczniów z gimnazjów w kolbuszowskich szkołach ponadgimnazjalnych miała przede wszystkim na celu zaprezentowanie im oferty edukacyjnej placówek. Co ważne, o szkołach, ich propozycjach kształcenia i możliwościach opowiadali nie tylko zatrudnieni w nich nauczyciele, ale również sami uczniowie.

Przybyłą młodzież oraz ich opiekunów przywitał **Dariusz Fus - Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego oraz Wicestarosta kolbuszowski Wojciech Cebula**. W uroczystym otwarciu uczestniczyli także dyrektorzy Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych, Zespołu Szkół Technicznych i Centrum Kształcenia Praktycznego oraz nauczyciele.

„Drodzy uczniowie, dzisiaj goście w naszych szkołach ponadgimnazjalnych. Przygotowaliśmy dla was wiele ciekawych zajęć, dzięki którym lepiej poznacie ofertę edukacyjną naszych placówek. Korzystajcie i czerpcie z tego, że tu jesteście jak najwięcej. Jednocześnie zapraszam was serdecznie do naszych szkół ponadgimnazjalnych” – dodał Wicestarosta Kolbuszowski.

Młodzież gimnazjalna z pewnością nie mogła narzekać na brak atrakcji podczas „Aktywnej Środy”. Czekwały na nią bowiem różnorakie warsztaty i zajęcia przygotowane przez każdą ze szkół. Było więc bardzo słodko (warsztaty cukiernicze zorganizowane przez ZSA-E w Weryni), kolorowo (aranżacja i dekoracja stołów – ZSA-E Werynia), owocowo (zajęcia z carvingu – ZSA-E w Weryni), muzycznie (występ zespołu Concordia z ZSA-E w Weryni) i niebanalnie (warsztaty artystyczne – ZSA-E Werynia). Nie zabrakło także warsztatów biologiczno-chemicznych, przygotowanych przez nauczycieli i uczniów Liceum Ogólnokształcącego oraz pracowników Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, zajęć historyczno-literackich, jak również warsztatów naukowych z fizyki. Miłośnicy sportu natomiast mogli wziąć udział w rozgrywkach sportowych w siatkówce oraz uczestniczyć w strzelectwie sportowym. Najlepsi w rozgrywkach sportowych otrzymali okazałe puchary, ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej. Lśniące statuetki trafiły do gimnazjalistów z Majdanu Królewskiego, którzy zajęli I miejsce, uczniów Gimnazjum



Śródkowe spotkanie otworzył Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula.



Warsztaty biologiczno-chemiczne



Rozgrywki sportowe

w Widelce – zdobywców II miejsca oraz młodzieży z Gimnazjum w Kupnie – laureatów III miejsca. Wszystkim zawodnikom gratulujemy.

Z kolei w ZST na gimnazjalistów czekało „Studio Fryzur”, w którym można było podejrzeć przy pracy początkujące fryzjerki. Gimnazjaliści mogli też uczestniczyć w turnieju gier komputerowych, zajęciach z mechatroniki oraz nauce techniki wydruku 3D. Przyszli geodeci mogli poćwiczyć na sprzęcie, na którym pracują specjaliści z tej branży. Oprócz tego młodzież gimnazjalna uczestniczyła w warsztatach: mechanicznych, informatycznych, budowlanych, a także w zajęciach hotelarskich i wojskowych.

Wszyscy gimnazjaliści, biorący udział w środowiskowej akcji promującej nasze szkoły ponadgimnazjalne, mieli zapewniony gorący posiłek oraz napoje, ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej. Jeszcze raz wszystkim dziękujemy za udział i zapraszamy do naszych szkół ponadgimnazjalnych!



Studio Fryzur



Warsztaty artystyczne

**Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej
zaprasza na**



KIERMASZ WIELKANOCNY

**27 MARCA 2018 r. (tj. wtorek)
w godzinach 9:00 - 12:00**

na parterze przy wejściu głównym

W kiermaszu udział wezmą:

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kolbuszowej
Środowiskowy Dom Samopomocy w Splach
Środowiskowy Dom Samopomocy w Kolbuszowej
lokalni rękodzielnicy

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

Od 1 stycznia br. Powiat Kolbuszowski, w związku z ustawą z 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej, realizuje zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej, polegające na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej.

W powiecie kolbuszowskim uruchomione zostały trzy punkty bezpłatnej pomocy prawnej. Jeden z nich mieści się w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, przy ul. 11 Listopada 10, na parterze, drugi w budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki w Niwiskach, natomiast trzeci punkt mieści się w budynku Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej.

Z dniem 1 stycznia 2018 roku zmiany uległy godziny dyżurów, w ramach których świadczona jest bezpłatna pomoc prawna:

- Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10 – poniedziałek, wtorek i piątek – 8:00-12:00
- Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej, ul. Jana Pawła II 8 – od poniedziałku do piątku – 14:00-18:00. Bezpłatne porady prowadzone są przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL”.
- Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteki w Niwiskach – środa – 16:00-20:00 oraz czwartek – 15:00-19:00.

Uprawnieni mieszkańcy mogą korzystać z każdego wybranego przez siebie punktu.

Zakres udzielanej pomocy prawnej:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach,
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania dotyczącego jej problemu prawnego,
- pomoc w sporządzeniu wymagającego wiedzy prawniczej projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielania pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w postępowaniach przygotowawczych lub sądowych i pism postępowaniu sądowno-administracyjnym,
- sporządzanie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Pomoc nie obejmuje spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego, handlowego i działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowywania do jej rozpoczęcia.

Kto może skorzystać z bezpłatnej pomocy prawnej?

- osoby, którym w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie pomocy nieodpłatnej prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej i wobec których w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia,
- osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny,
- osoby, które uzyskały zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
- osoby, które posiadają ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa,
- osoby, które nie ukończyły 26 lat,
- osoby, które ukończyły 65 lat,
- osoby, które w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazły się w sytuacji zagrożenia lub poniosły straty,
- kobiety w ciąży.

WYSTAWA „ORZEŁ BIAŁY NA PRZESTRZENI WIEKÓW”

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej zaprasza na wystawę pod tytułem „Orzeł Biały na przestrzeni wieków”.

Wystawa będzie czynna w „Auli 220” Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej do końca kwietnia 2018r.

Ekspozycja wystawy ukazuje historię Orła Białego od czasów legendarnych po nam współczesne. Liczne modyfikacje i zmiany, jakich doświadczały nasze godło

i herb, były niczym żywa historia Państwa i Narodu.

Znak Orła Białego jest obecny zarówno w podniosłych momentach uroczystości, jak i w zupełnie powszednich sytuacjach.

Wystawa pt. „Orzeł na przestrzeni wieków” to kolejne przedsięwzięcie realizowane przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, w związku 100. Rocznicą Odzyskania przez Polskę Niepodległości.



Wydział Promocji
i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego

tel. (17) 74 45 730
promocja@kolbuszowski.pl

facebook

www.facebook.com/powiatkolbuszowski

LUBIĘ TO

Kulinaria

WIELKANOCNE PIECZONE MIĘSA
I PIECZONE CIASTA

Wielkanoc to wiosenne święta i niech wiośniany nastrój zagości w naszym domu, w naszej rodzinie, w nas samych.

Tradycja nakazywała, aby w Wielkanoc nikt nie był głodny. Stąd chyba tak wielką wagę przywiązywano zarówno do tego, co ma się znaleźć w koszyku ze święconką, jak również na wielkanocnym stole, który powinien imponować obfitością potraw i wypieków, jakie w Wielkim Poście były zakazane. Obficie zastawiany stół miał wróżyć dobrobyt i szczęście w tym i przyszłym roku. Stąd nasi przodkowie nie żalowali wysiłku, by wszystkiego było dostаточно. Obecnie, kiedy nie przestrzegamy zbyt rygorystycznie postu, a i mniej obawiamy się złych wróżb, to jednak wciąż zachowujemy wielkanocne tradycje, co prawda bez staropolskich szaleństw, bowiem staramy o jakość, a nie o ilość. Po ceremonii dzielenia się jajkiem i składania sobie życzeń, siadamy do wielkanocnego stołu. Obfitość, różnorodność potraw i wypieków tradycyjnych wprowadzają radosny wiosenny nastrój.

Nie ma wielkanocnego śniadania i pozostałych odświętnych posiłków bez pieczonych mięs, pasztetów, wędlin. Niegdyś w wielkanocnych pasztetach przeważała dziczyzna. Dziś pasztety przygotowuje się z mięs zwierząt hodowlanych. Każdy domowy pasztet jest pyszny i stanowi ozdobę świątecznego menu.

Obok wykwintnych pieczeni, pasztetów, potraw z jajkami, sałatek, surówek, równie ważną rolę odgrywają wielkanocne, tradycyjne, słodkie wypieki. Baby, babki, babeczki - tradycja ich wypieku liczy sobie setki lat, a ich nazwa nawiązuje do kształtu dawnych spódnic. Baby były obowiązkowo drożdżowe. Dziś niekoniecznie, bo im bardziej fantazyjne, tym lepiej. Zaś tradycyjne mazurki - to słodkie kruche placki, czasem też z wafli lub opłatka. Zwykle posmarowane bogato zdobioną masą. Podobno wywodzą się z Turcji, a ich nazwa nawiązuje do mieszkańców Mazowsza, zwanych kiedyś Mazurami. I od XVII wieku mazurki na dobre zamieszkiwały się w polskiej tradycji wypieków wielkanocnych.

Dobrze jest przyrządzić świąteczny pasztet i pieczone, które na pewno sprawi paniom domu satysfakcję, zaś domownikom i gościom zachwyci niepowtarzalny smak i świadomość, że wiemy co jemy.

Świąteczny pasztet z orzechami w kruchym cieście

25 dag mięsa wieprzowego (karkówka), 20 dag wołowiny (pręga wołowa), 2 filety z kur-

czaka, 20 dag boczku, pół kg drobiowej wątróbki, 4 jajka, 2 ząbki czosnku, 3 cebule, 10 dag orzechów włoskich, 2-3 suszone grzyby, 2 bułki kajzerki, włoszczyzna (bez włoskiej kapusty), 3 liście laurowe, 5 ziarenek ziela angielskiego, po 1 płaskiej łyżeczce imbiru, startej galki muszkatołowej, rozartego majeranku, sól, świeżo zmielony pieprz do smaku, 4 łyżki oleju.

Ciasto: 20 dag mąki pszennej, 1 kostka masła, 1 żółtko, 9 łyżek zimnej wody (z lodówki) Cebule obrać, pokroić w kostkę i smażyć na oleju, orzechy posiekać. Mięso pokroić jak na gulasz i dusić wraz z grzybami, czosnkiem i warzywami około 1 godziny. Pod koniec duszenia dodać oczyszczoną wątróbkę i dusić jeszcze 10 minut. Po lekkim schłodzeniu mięso zemieć, dodać kajzerki rozmiękczone w wywarze, cebulę, orzechy, jajka oraz przyprawy. Jeśli masa jest zbyt sucha, dodać sos z duszenia mięsa. Wszystkie składniki wymieszać.

Przygotować ciasto. Do mąki dodać starte na tarce o dużych oczkach masło, żółtko wysiekać nożem, dodać 1 łyżeczkę soli oraz zimną wodę - 8 łyżek. Ciasto zagniatą, dodając po odrobinie pozostałą wodę (ciasto powinno odklejać się od dłoni).

Formę wysmarować tłuszczem. $\frac{3}{4}$ części ciasta rozwałkować jak na makaron i wyścieścić formę. Powinno wystawać w formie po 2 cm z każdej strony. Czwartą część ciasta rozwałkować. Przygotowaną masę pasztetową (dobrze schłodzoną) wyłożyć na ciasto w keksówce, brzegi ciasta zawinąć do środka, całość przykryć rozwałkowanym plackiem, podwijając brzegi. Nakłuć widelcem tak, aby podczas pieczenia para swobodnie uchodziła. Ciasto posmarować roztrzepanym jajkiem i jeszcze raz nakłuć. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180°C i piec około 70 minut. Zostawić w piekarniku do ostygnięcia.

Pasztet drobiowy

1 podwójna kurza pierś, 2 udka kury, 20 dag drobiowych wątróbek, 10 dag wędzonego boczku, 30 dag karkówki lub łopatki wieprzowej, 1 pietruszka, pół średniego selera, 1 marchewka, 2-3 ząbki czosnku, 2 cebule, 1 liść laurowy, 2 jajka, 1 bułka kajzerka, pół łyżeczki galki muszkatołowej, 1 łyżeczka rozartego majeranku, 1 łyżeczka świeżo zmielonego czarnego pieprzu, 2-3 ziarenka ziela angielskiego, 5-6 plasterków (cienkich) słoniny.

Umyte mięsa (oprócz słoniny) zalać wodą, zagotować, zebrać szumowinę, po czym dodać ziele angielskie, liść laurowy i warzywa.



Janina Olszowy

Gotować około półtorej godziny na małym ogniu. Po czym wyjąć mięsa z wywaru, usunąć kości, pokroić na kawałki i zemieć z namoczoną w wywarze kajzerką oraz pokrojoną cebulą i czosnkiem. Zmielone mięso zemieć jeszcze raz, dodać jajka, przyprawy, sól i pieprz i wymieszać.

Formę do pasztetu natłuścić, oprószyć startą bułką i napełnić masą pasztetową, wyrównać i ułożyć cieniutkie plasterki słoniny. Oprószyć tymiankiem i piec w temperaturze 190°C około 1 godziny.

Pasztety najlepiej smakują z żurawiną, borówkami, chrzanem lub innym wyrazistym sosem.

Karkówka wieprzowa pieczona w cieście chlebowym

2 kg karkówki, 2 łyżki miodu (spadziowy, gryczany), 4 gałązki świeżego rozmarynu, pół łyżki posiekanego świeżego tymianku (z doniczki lub mrożony), 4-5 ząbków czosnku, 2 łyżki ziarnistej musztardy francuskiej, sól do smaku.

Ciasto: 1 kg mąki pszennej, pół litra wody, 1 łyżka soli, 5 dag drożdży, 1 łyżka cukru, pół szklanki oleju (najlepiej lnianego).

Musztardę wymieszać z miodem, świeżymi ziołami i rozartym z solą czosnkiem. Przygotowaną marynatą nasmarować mięso i odstawić do chłodu na noc (12 godzin). Wymieszać suche składniki ciasta. Drożdże rozpuścić w połowie osłodzonej wody, wymieszać i wlać do mąki. Wyrobić ciasto dolewając porcjami pozostałą część wody, po czym odstawić do wyrośnięcia.

Po pół godzinie przełożyć ciasto na stolnicę i uformować placek o grubości 3-4 cm. Ułożyć na nim zamarynowaną karkówkę i zawinąć ją ciasno, dokładnie skleić miejsce łączenia. Przełożyć ciasto do formy wysmarowanej tłuszczem lub wyłożonej papierem do pieczenia. Lekko podrośnięte wstawić do piekarnika nagrzanego do 220°C i piec 15 minut, po czym zmniejszyć temperaturę do 180°C i piec około 1 godz. 35 minut.

Wieprzowe mięsa pieczone razem na świąteczny stół

1 szklanka oleju (słonecznikowy, sojowy), 1 kg karkówki, 1 kg schabu, 1 kg chudego boczku, 1 łyżka mielonej słodkiej papryki, 1

łyżka majeranku, 2-3 liście laurowe, 6-8 szt. ziaren ziela angielskiego, 1 główka czosnku, 2-3 łyżki soku z cytryny, sól, pieprz do smaku. Karkówkę, schab i boczek umyć, osuszyć, natrzeć solą wymieszaną z pieprzem, skropić sokiem z cytryny i odstawić na 2 godziny, a następnie zalać marynatą przygotowaną z oleju, posiekanych ząbków czosnku, papryki, majeranku i pokruszonych liści laurowych. Naczynie przykryć i odstawić do chłodu (lodówki) na 24 godziny. Po czym piekarnik nagrzać do 180°C i piec mięsa około dwóch godzin, mięsa pozostawić do wystudzenia w piekarniku. Zimne pieczenie zawinąć w pergamin lub folię aluminiową i wstawić do lodówki. Pokrojone w plastry podawać z sosem tatarskim lub chrzanowym albo z ćwikłą.

Schab w migdałowej skorupce

2 kg schabu bez kości, 20 dag suszonych moreli, 6 łyżek masła, 1 łyżka soli czosnkowej, 1 łyżeczka rozmarynu, 1 łyżka mielonej słodkiej papryki, 1 łyżeczka kminku, 2 łyżki dżemu morelowego, 1 szklanka płatków migdałowych.

Masło rozetrzeć z solą czosnkową (lub z solą i granulowanym czosnkiem) i rozmarynem, odstawić do schłodzenia. Schab wymyć pod bieżącą wodą i włożyć na 2 minuty do posolonego wrzątku, po czym wyjąć z wody, osuszyć w papierowym ręczniku i długim szerokim nożem naciąć w mięsie „kieszki”. Napęścić ją (najlepiej przy pomocy trzonka drewnianej łyżki) na przemian masłem i suszoną morelą. Otwór spiąć lub zaszyć lnianą nicią.

Mięso oprószyć solą, połową kminku i papryki, przełożyć do brytfanny i wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C. Po 10 minutach pieczenia zmniejszyć temperaturę do 180°C i piec jeszcze około 1 godziny. Od czasu do czasu polewać mięso gorącą wodą. Na 10 minut przed końcem pieczenia wyjąć mięso z piekarnika. Dżem morelowy podgrzać, wymieszać z pozostałym kminkiem i papryką, posmarować schab, posypać migdałowymi płatkami i wstawić jeszcze na 10 minut do piekarnika.

Tak przyrządzony schab jest wyjątkowo wykwentny i w wyglądzie, i w smaku. Podawać na świąteczny obiad z sałatą, surówką z kapusty czerwonej lub pekińskiej z dodatkiem kasz i ryżu.

Pieczeń z piersi indyka z oczkiem

1 duża pierś z indyka (ok. 1 kg), 4 łyżki oleju, 1 łyżka musztardy (najlepiej sarepskiej), 1 łyżeczka słodkiej papryki i 1 łyżeczka ostrej papryki, płaska łyżeczka granulowanego czosnku, 40 dag mielonego mięsa (cielęcina lub szynka wieprzowa), 1 cebula, 1 jajko, 2 ząbki czosnku, 1 łyżeczka majeranku, sól, pieprz, olej do obsmażenia pieczeni.

Do miseczki wlać olej, dodać musztar-

dę, słodką i ostrą paprykę oraz granulowany czosnek (można zamiast granulatu zetrzeć na tarce 2-3 ząbki czosnku). Wszystkie składniki dokładnie wymieszać. Pierś z indyka umyć, obsuszyć w papierowym ręczniku i natrzeć przygotowaną marynatą, włożyć pod przykryciem do lodówki na 2-3 godziny. Mielone mięso włożyć do miski, dodać drobniutko posiekaną cebulę, starty na tarce lub przeciętny przez prasę czosnek, majeranek oraz jajko, doprawić solą, pieprzem i dokładnie wymieszać.

Długim ostrym nożem zrobić w środku pierś z indyka głęboki otwór i wypełnić go przygotowanym farszem mięsnym. Pierś związać bawełnianą lub lnianą nicią nadając jej owalny kształt. Na patelni rozgrzać 2-3 łyżki oleju i obsmażyć mięso ze wszystkich stron na złoty kolor. Po czym przełożyć do żaroodpornego naczynia posmarowanego olejem.

Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180°C i piec około 1 godziny od czasu do czasu polewając wierzch mięsa wytworzonym sosem. Po wyjęciu z piekarnika usunąć nici i pozostawić pieczeń na około 10 minut, żeby „odpoczęła”. Pokroić w grube plastry i podawać na świąteczny obiad z makaronem, kluskami śląskimi, bądź kaszą jaglaną. Zamiast nadzienia mięsnego można przygotować pikantny farsz pieczarkowo-cebulowy.

Szybka i łatwa w wykonaniu wielkanocna babka drożdżowa

3 szklanki mąki pszennej, 4 jajka, 3 żółtka, 12 łyżek cukru, pół łyżeczki soli, 5 dag drożdży, pół szklanki mleka, 10 dag masła, 10 dag rodzynek, 5 dag smażonej skórki pomarańczowej, skórka otarta z cytryny.

Do przesianej mąki dodać drożdże rozpuszczone z cukrem i letnim mlekiem, sól, jajka i żółtka. Wszystkie składniki wyrobić i odstawić w ciepłe miejsce na 15 minut. Rozpuszczone letnie masło wlać do ciasta, dodać rodzynki, skórkę pomarańczową i otartą skórkę z cytryny. Ciasto zagnieść i odstawić do wyrośnięcia na 10 minut. Po czym wyrabiać ciasto 3 minuty i przełożyć do dwóch foremek wysmarowanych tłuszczem i oprószonych mąką ziemniaczaną i odstawić do wyrośnięcia na 15 minut. Foremki wstawić do piekarnika nagrzanego do 180°C i piec około 50 minut. Ostudzone babki polukrować według uznania.

Wielkanocna babka ucierana - piaskowa

1 szklanka cukru, 1 szklanka mąki pszennej, 1,5 szklanki mąki ziemniaczanej, 4-5 jajek, 1 kostka masła, kopiała łyżeczka proszku do pieczenia, olejek cytrynowy, otarta skórka z cytryny.

Żółtka wymieszać z 1 szklanką cukru, dodać obie mąki, proszek do pieczenia, aromat, wymieszać i dodać roztopione i ostudzone masło (ewentualnie margarynę). Białka ubić

na sztywną pianę, dodać do ciasta i delikatnie wymieszać. Przełożyć do wysmarowanej tłuszczem i oprószonej mąką ziemniaczaną formy babkowej. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 190-200°C i piec 30-45 minut. Sprawdzić patyczkiem, czy babka jest upieczona. Po ostudzeniu polukrować lub obsypać cukrem pudrem.

Wykwintna babka orzechowa z czekoladą

25 dag mielonych orzechów włoskich, 20 dag cukru pudru, 25 dag masła, 4 jajka, 5 dag mąki ziemniaczanej, 1 kopiała łyżeczka proszku do pieczenia, 2 kopiałe łyżki startej gorzkiej czekolady, polewa z białej czekolady. Piekarnik nagrzać do 180°C. Oddzielić żółtka od białek.

Masło rozmiękczyć i utrzeć lub zmiksować z cukrem i żółtkami, dodać mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia, a następnie zmielone orzechy. Do masy dodać ubite na sztywną pianę białka, delikatnie wymieszać i przełożyć do formy natłuszczonej i oprószonej mąką ziemniaczaną. Wstawić do nagrzanego do 180°C piekarnika i piec 50-60 minut.

Babkę, po wyjęciu z piekarnika, zostawić do wystudzenia w formie. Następnie przełożyć na talerz, oblać białą czekoladą i świątecznie udekorować.

Mazurek wielkanocny

Ciasto: 15 dag mąki pszennej, 3 dag mąki ziemniaczanej, 20 dag masła, 3 żółtka, 5 dag cukru pudru, szczypta soli.

Masa: ½ l śmietany 30%, ½ kg cukru, 4-5 łyżek wody, ½ kg utartych orzechów laskowych.

Mąkę pszenną i kartoflaną przesiać na sitonie przez sito. Dodać szczyptę soli. Masło w temperaturze pokojowej pokroić na kawałki i razem z żółtkami dodać do mąki. Ciasto wysiekać. Owinąć w aluminiową folię i wstawić do lodówki na 30 min. Rozwałkować, piec na blasze w temp. 180°C przez 10-15 min. obserwując, żeby się nie przypaliło. Pozostawić do wystygnięcia.

Przygotować masę: cukier skarmelizować, zwilżając go wodą. Gdy lekko zbrązowieje wlać śmietanę. Podgrzewać mieszając, aż cukier całkiem się rozpuści. Dodać utarte orzechy laskowe, wymieszać. Gdy masa przestygnie posmarować nią upieczone ciasto. Udekorować marcepanem, czekoladą, migdałami, orzechami lub innymi bakaliami wg uznania.

Pełnych radości, spokoju i smacznych Świąt Wielkanocnych, pełnych słońca i wiosennej zieleni - życząc z całą serdecznością

Janina Olszowy

Zdrowie

OSTRY BRZUCH (OSTRE CHIRURGICZNE CHOROBY JAMY BRZUSZNEJ)

Czym są ostre chirurgiczne choroby jamy brzusznej?

Ostre chirurgiczne choroby jamy brzusznej, nazywane też często „ostрым brzuchem”, to grupa różnorodnych chorób jamy brzusznej objawiających się nagle, przebiegających w gwałtowny sposób i wymagających intensywnej diagnostyki i szybkiego leczenia, często (choć nie zawsze) obejmującego leczenie operacyjne przeprowadzane w trybie pilnym. Leczeniem ostrych chorób jamy brzusznej zajmują się chirurdzy ogólni, ponieważ jednym z podstawowych elementów leczenia jest podjęcie decyzji czy szybka operacja jest konieczna i następnie przeprowadzenie jej jak najszybciej u tych chorych, którzy tego wymagają.

Jakie są przyczyny ostrych chirurgicznych chorób jamy brzusznej?

Ostre chirurgiczne choroby jamy brzusznej są pojęciem obejmującym różne choroby. Choroby te mogą rozwinąć się we wszystkich narządach jamy brzusznej. W niektórych przypadkach ich wystąpienie wiąże się z przewlekłą chorobą danego narządu, a w innych jest ostрым stanem powstającym w zdrowym wcześniej narządzie.

Do ostrych chorób chirurgicznych jamy brzusznej zalicza się: niedrożność przewodu pokarmowego, krwawienia do przewodu pokarmowego oraz zapalenia otrzewnej. **Niedrożność** to choroba przebiegająca z zatrzymaniem pracy jelit, co powoduje nudności, wymioty oraz zatrzymanie wiatrów i stolca.

Krwawienie do przewodu pokarmowego to stan, w którym krew przedostaje się do światła przewodu pokarmowego, czyli przełyku, żołądka lub jelita. Jeśli utrata krwi jest przewlekła i niezbyt nasiloną, to objawem jest niedokrwistość, natomiast jeśli krwawienie jest silne, może powodować wstrząs krwotoczny.

Zapalenie otrzewnej to stan zapalny obejmujący błonę wyścielającą od środka całą jamę brzuszną. Najczęściej jest spowodowany przedostającymi się do jamy otrzewnej bakteriami i kiedy obejmie całą jamę otrzewną przebiega w sposób bardzo gwałtowny i niebezpieczny dla życia chorego. Zapalenie otrzewnej, bez względu na to przez jaki czynnik chorobowy zostało spowodowane, wywołuje porażenną niedrożność przewodu pokarmowego, czyli zatrzymanie pracy jelit wywołane odruchowo na skutek stanu zapalnego.

Jak często występują ostre chirurgiczne choroby jamy brzusznej?

Ostre chirurgiczne choroby jamy brzusznej występują dość często. Ich liczbę szacuje się na około 280 zachorowań na 100 000 osób na rok.

Jak się objawiają ostre chirurgiczne choroby jamy brzusznej?

Dominującym objawem wszystkich ostrych chorób jamy brzusznej jest **ból brzucha**. Dodatkowymi objawami, sugerującymi ostrą chirurgiczną chorobę jamy brzusznej, są **nudności, wymioty, zatrzymanie wiatrów** oraz **nieoddawanie stolca**. Objawami krwawień do przewodu pokarmowego mogą być **wymioty treścią podobną do fusów pokawie, oddawanie stolców o charakterze zbliżonym do smoły** (stolce smoliste) lub **stolców z dużą ilością krwi**. W przypadku długo trwającej ostrej choroby chirurgicznej jamy brzusznej dołączają się objawy ogólne, wynikające z wpływu choroby na cały organizm człowieka. Pojawia się **osłabienie, zmniejsza się ilość oddawanego moczu** aż do zupełnego zatrzymania oddawania moczu, **ból brzucha** powoduje przyjmowanie wymuszonej pozycji ciała, **skóra** jest blada i zimna, występuje pocenie i osłabienie. Podstawowy objaw na wszystkich etapach choroby to jednak **ból brzucha**.

Co robić w przypadku wystąpienia ostrej chirurgicznej choroby jamy brzusznej?

W przypadku pojawienia się silnego bólu brzucha, wymagającego przerwania wykonywanych czynności i nieustępującego samoistnie, należy zgłosić się do lekarza. Duże natężenie bólu, towarzyszące mu nudności albo wymioty oraz zatrzymanie wiatrów i stolca wymagają szybkiej oceny przez lekarza.

W jaki sposób lekarz ustala rozpoznanie?

Po zgłoszeniu się chorego do lekarza, pierwszym, bardzo ważnym elementem badania jest **przeprowadzenie dokładnego wywiadu chorobowego**. Już na tym etapie wskazane jest, aby przekazać lekarzowi jak najwięcej informacji dotyczących bólu, jego początku, umiejscowienia oraz charakteru (ciągły, przychodzący falami, rosnący itp.). Kolejnym etapem jest **badanie lekarskie**. W czasie badania lekarz bada brzuch rękoma, często stosując dość mocny ucisk tak, aby stwierdzić, w których okolicach dolegliwości bólowe są najsilniejsze oraz w jaki sposób chory reaguje na bodźce bólowe. Ponieważ na tym etapie diagnostyki stosuje się często dość mocny ucisk w okolicach już



Dr n. med. Jarosław Ragan

wcześniej sprawiających choremu ból, chory często protestują przeciw takiemu „niepotrzebnemu” ich zdaniem badaniu. Jest to jednak bardzo istotne do uzyskania dokładnego rozpoznania i podjęcia decyzji o tym, czy konieczna jest szybka interwencja chirurgiczna. Elementem badania jest też często zbadanie pacjenta przez kışkę stolcową, a w wypadku kobiet także badanie ginekologiczne. Dodatkowych informacji co do rodzaju choroby dostarcza lekarzowi **badanie krwi oraz badania obrazowe**. W badaniu krwi najistotniejsza jest ocena markerów stanu zapalnego (głównie poziomu leukocytów oraz białka reaktywnego C – CRP). Z kolei z badań obrazowych wykorzystuje się najczęściej USG jamy brzusznej, RTG brzucha wykonywane na stojąco oraz tomografię komputerową brzucha i miednicy. Wszystkie te badania mogą dostarczyć lekarzowi cennych wskazówek, ale ich wykonanie nie zawsze jest konieczne. Czasami dokładnie zebrany wywiad i starannie przeprowadzone badanie brzucha może wystarczyć, aby zakwalifikować chorego do szybkiej operacji. **Badania dodatkowe** są zlecane, gdy lekarz prowadzący ma wątpliwości co do rozpoznania i potrzebuje więcej danych, aby ustalić je w sposób pewny. Niestety, ostre choroby jamy brzusznej często powodują na tyle nietypowy obraz kliniczny, że nawet po wykonaniu wszystkich dostępnych badań dodatkowych nie udaje się ustalić pewnego rozpoznania. Jeżeli jednak niepokojące objawy się utrzymują, chirurg może podjąć decyzję o przeprowadzeniu operacji, nawet nie znając dokładnej przyczyny ostrego brzucha. W tej sytuacji dzięki operacji będzie można, po pierwsze, ustalić rozpoznanie, a po drugie, przeprowadzić odpowiednie do rozpoznania leczenie operacyjne. Z wymienionych wcześniej badań obrazowych najczęściej wykonuje się obecnie USG jamy brzusznej. Jest to badanie szybkie, tanie i niestwarzające zagrożenia dla chorego, ale niestety obarczone licznymi niedogodnościami. Obraz w badaniu USG może być znacznie zamazany przez gaz zalegający w jelitach, a u osób otyłych ocena głębiej położonych narządów może być znacznie utrudniona przez tkankę podskórną. Nieco rzadziej wykonywanym badaniem jest puste zdjęcie RTG

jamy brzusznej na stojąco. W wypadku niedrożności przewodu pokarmowego obraz jelit w tym badaniu jest dość typowy i pomaga ustalić rozpoznanie. Rzadziej udaje się na tym badaniu stwierdzić ciała obce w jelitach lub inne choroby wywołujące „ostry brzuch”.

Innym badaniem dodatkowym wykonywanym w diagnostyce ostrego brzucha jest tomografia komputerowa. Jest to badanie pozwalające na dokładne zobrazowanie narządów jamy brzusznej i w wielu przypadkach umożliwiające ustalenie rozpoznania. Wykonanie tego badania każdemu choremu zgłaszającemu się do lekarza z powodu bólu brzucha nie jest konieczne, a na pewno wiąże się z napromienianiem całego ciała. O wyborze optymalnych dla pacjenta badań obrazowych zawsze decyduje lekarz.

Jakie są metody leczenia ostrych chirurgicznych chorób jamy brzusznej?

Pomimo nazwy sugerującej, że ostre choroby jamy brzusznej leczy się chirurgicznie, nie zawsze i nie u wszystkich chorych takie leczenie jest niezbędne. **Ważne jest jednak, żeby chirurg jak najszybciej ocenił, czy wykonanie operacji jest niezbędne.** W niektórych sytuacjach stan chorego może się zmieniać na tyle, że nagle należy zmienić sposób leczenia z niechirurgicznego na chirurgiczny, dlatego też powszechnie przyjęto, że leczeniem chorych z ostrymi chorobami jamy brzusznej zajmują się przede wszystkim chirurdzy, nawet gdy operacja nie jest konieczna natychmiast.

Generalnie można powiedzieć, że **w ciągu ostatnich dekad liczba chorych, u których konieczne jest przeprowadzenie natychmiastowej operacji, uległa zmniejszeniu.** Stało się to, po pierwsze, dzięki wprowadzeniu nowych metod diagnostycznych, które zmniejszyły odsetek chorych, u których nie udaje się ustalić pewnego rozpoznania, a po drugie, dzięki rozwojowi technik endoskopowych, pozwalających na zaopatrzenie większości krwawień do przewodu pokarmowego oraz rozwiązanie części przypadków niedrożności mechanicznej przewodu pokarmowego za pomocą endoskopu, bez konieczności przeprowadzania operacji. Z kolei u pewnej grupy chorych stwierdza się, co prawda, ostrą chorobę jamy brzusznej, ale podejmuje się decyzję o niestosowaniu leczenia operacyjnego, wiedząc, że w danej sytuacji może się ono wiązać ze zbyt dużym obciążeniem dla chorego albo z ryzykiem niepotrzebnych powikłań. Oczywiście decyzję o nieoperowaniu takich chorych chirurg podejmuje jedynie, gdy stan ogólny chorego jest stabilny, a zastosowanie leczenia nieoperacyjnego rokuje nadzieję na wyleczenie. Taka taktyka jest stosowana, np. w zapaleniu uchyłków jelita grubego, niektórych przypadkach zapalenia pęcherzyka żółciowego czy niektórych przypadkach niedrożności

jelit. Leczenie nieoperacyjne może obejmować podanie dożylnie antybiotyków, leczenie płynami, założenie sondy żołądkowej. Skuteczne leczenie zachowawcze pozwala na poprawę stanu ogólnego tych chorych i nierzadko ustąpienie wszystkich objawów. U części wyleczonych w ten sposób chorych dalsze leczenie operacyjne może się okazać w ogóle niepotrzebne. Osobną grupę stanowią chorzy, u których po poprawie stanu ogólnego należy przeprowadzić operację w sposób planowy, aby usunąć potencjalne źródło nawrotu choroby (np. w wypadku ostrego zapalenia pęcherzyka żółciowego lub zapalenia uchyłków jelita grubego). Trzecią grupę stanowią chorzy, u których leczenie zachowawcze, czyli nieoperacyjne jest nieskuteczne. Jeżeli w czasie leczenia nieoperacyjnego prowadzący je lekarz uzna, że nie udaje się uzyskać zakładanej poprawy, może zdecydować o konieczności przeprowadzenia doraźnego zabiegu operacyjnego.

Rzecz jasna, **największą grupą chorych leczonych z powodu ostrych chorób chirurgicznych jamy brzusznej są chorzy wymagający szybkiego leczenia chirurgicznego.** W zależności od rozpoznania i stanu chorego **operację można przeprowadzić sposobem laparoskopowym lub klasycznym.** Rozmiar i rodzaj operacji zależą od rozpoznania konkretnej choroby, a także od sytuacji śródoperacyjnej, czyli tego, co chirurg zobaczył podczas zabiegu. W niektórych sytuacjach może być konieczne założenie odbytu sztucznego (tymczasowego lub na stałe) oraz drenażu oraz sondy nosowo-żołądkowej. Sonda, dren oraz cewniki moczowe są zazwyczaj usuwane w bezpośrednim okresie pooperacyjnym.

Operacje z powodu ostrego brzucha, jako operacje wykonywane w trybie pilnym, są obciążone większym ryzykiem powikłań niż operacje wykonywane planowo. Wynika to z faktu, że lekarz ma dużo mniej czasu na przygotowanie chorego do zabiegu i często musi wykonać operację ratującą życie w warunkach znacznie gorszych od optymalnych. Ryzyko powikłań oraz konieczności reoperacji (wykonania ponownej operacji w czasie tego samego pobytu w szpitalu) zależy ponownie od rodzaju choroby, stanu ogólnego chorego oraz zaawansowania choroby. Chirurg każdorazowo przed operacją informuje chorego o możliwości wystąpienia powikłań, a po wykonaniu operacji może już, opierając się na tym, co w czasie operacji stwierdził oraz jaki zabieg wykonał, bardziej precyzyjnie określić rokowania oraz oszacować ryzyko powikłań.

Co robić po zakończeniu leczenia ostrej chirurgicznej choroby jamy brzusznej?

Zalecenia lekarza prowadzącego po zakończeniu leczenia są uzależnione od choroby, która była przyczyną ostrej choroby

jamy brzusznej oraz od przeprowadzonego leczenia. Jeżeli leczenie pozwoliło jedynie na usunięcie objawów ostrych, ale nie polegało na usunięciu przyczyny choroby, lekarz zaplanuje dalsze leczenie, w tym – o ile zajdzie taka konieczność – również planowe leczenie chirurgiczne. W niektórych przypadkach konieczne może być także rozszerzenie diagnostyki. Dzieje się tak, gdy gwałtownie rozwijająca się choroba wymogła nagle przeprowadzenie operacji, jeszcze zanim wykonano wszystkie badania. Czasem, wykonanie niektórych badań przed pierwszą operacją może być zupełnie niemożliwe, jak np. przeprowadzenie pełnej kolonoskopii u chorego z guzem jelita powodującym niedrożność. Po usunięciu guza i poprawie stanu ogólnego planuje się w tej sytuacji ponowne badanie kolonoskopowe, aby ocenić stan części jelita niedostępnego w badaniu przed operacją. W niektórych przypadkach leczenie ostrej choroby jamy brzusznej może być zakończone definitywnie już po pierwszym pobycie w szpitalu. Dzieje się tak np. w wypadku ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego: po operacji wycięcia wyrostka i zagojeniu rany należy jedynie poczekać na wynik badania histologicznego. Po jego uzyskaniu leczenie zostaje zakończone i chory nie otrzymuje zazwyczaj żadnych specjalnych zaleceń.

Co robić, aby uniknąć zachorowania?

Trudno jednoznacznie powiedzieć, jakiego rodzaju zachowania pozwoliłyby na uniknięcie zachorowania na ostre choroby jamy brzusznej. W wypadku dużej ilości liczby chorób, mogących wywołać ostre chirurgiczne choroby jamy brzusznej, **nie są znane czynniki ryzyka**, a zatem nie jest możliwe zmniejszenie ryzyka ich wystąpienia. Dzieje się tak, np. w wypadku ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego.

Zmniejszenie ryzyka niedrożności przewodu pokarmowego z powodu uwięźniętej przepukliny można natomiast ograniczyć, operując przepuklinę brzuszną, gdy jest ona jeszcze niewielkich rozmiarów. Ograniczenie picia alkoholu zmniejsza ryzyko marskości wątroby, która jest w wielu przypadkach odpowiedzialna za krwawienie z żyłaków przełyku. Przeprowadzenie planowej operacji wycięcia pęcherzyka żółciowego w wypadku objawowej kamicy zmniejszy ryzyko wystąpienia ostrego zapalenia pęcherzyka. Z kolei wykonywanie badań przesiewowych w kierunku raka jelita grubego pozwoli ograniczyć ryzyko niedrożności spowodowanej przez guz jelita.

**Zdrowych, spokojnych,
radosnych Świąt Wielkiejnocy
dla Czytelników
Ziemi Kolbuszowskiej
życzy J. Ragan**

Religia

BIEDACZYNA Z ASYŻU - POKOJOWY REFORMATOR

Parafia Wszystkich Świętych od kilku lat staje się miejscem przechowywania wielu relikwii. Kult Świętych zakorzeniony jest w kulcie Chrystusa - jedyne Naszego Pana i Zbawiciela. Chrystus zbawia każdego człowieka, a święci, zakochani w Chrystusie, na co dzień żyjący jego nauką, są jak zwiadowcy, którzy przecierają drogi i ścieżki do Królestwa niebieskiego. Dzięki świętym widzimy, że życiu na ziemi, radościom i smutkom, można nadać głęboki sens. Dzisiaj chcemy odkryć na nowo zapomnianego już świętego, Franciszka z Asyżu, który w średniowieczu odmienił oblicze Kościoła. Jego relikwie z Rzymu, od Generała Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, przywiózł do parafii nasz rodak o. Wojciech Kulig.

Okres średniowiecza to czas nam zupełnie nieznany, na jego temat napisano tyle nieprawdy, że to jeszcze bardziej utrudnia nam poznanie tego ważnego czasu, w którym żyli też święci.

Na pewno można powiedzieć, że była to epoka rażących przeciwstawieństw.

Obok ludzi bardzo biednych istnieli ludzie bardzo bogaci, którzy opływali we wszystko i czerpali korzyści z tych najbiedniejszych. Wspierał to ustrój feudalny, w którym władza kościoła rywalizowała z władzą cesarstwa. Szerzyła się **inwestytura** świecka i duchowna. Inwestytura duchowna to nadawanie władzy hierarchom kościelnym poprzez wręczenie pierścienia biskupiego i pastorału, które po ich śmierci musiały być zwracane panującym. Nadanie to było połączone z powierzeniem znaczącego majątku. W XI wieku doszło na tym tle do sporu o inwestyturę pomiędzy papieżem Grzegorzem VII, a cesarzem rzymskim Henrykiem IV, gdyż obie strony rościły sobie wyłączne prawo do inwestytury biskupów. Ugodę osiągnięto w konkordacie wormackim w 1122 roku. Kościołowi zależało na tym, aby uniezależnić się od władzy świeckiej. Cesarz za wszelką cenę chciał mieć decydujący wpływ na obsadę ważnych stanowisk kościelnych.

Dzisiaj podobne zależności obserwujemy od wielu lat przy obsadzaniu różnych stanowisk urzędników państwowych.

W pierwszej połowie XI wieku Kościół miał wiele problemów do rozwiązania, przede wszystkim wśród kleru panowała rozwiązłość moralna, normalnym zjawiskiem była symonia, nepotyzm i nie zachowywanie celibatu (beźżeństwa księży). Symonia polegała na praktyce sprzedawania i kupowania godności Kościelnych oraz związanych z nią dóbr materialnych. Nepotyzm z kolei oznaczał faworyzowanie krewnych, znajomych przy obsadzaniu stanowisk i godności Kościelnych.

Pozycję Kościoła w ówczesnym świecie osłabiła tzw. schizma wschodnia, która miała miejsce w 1054 roku, w tym czasie doszło do rozłamu pomiędzy Kościołem Wschodnim a Kościołem Zachodnim.

Styl życia i nowe oblicze kościoła, jakie pokazywał św. Franciszek wraz ze swoimi braćmi, przywracało wiarę ludu, że Bóg nie ma względu na osoby i godności, czy uposażenie. Każdy może się zbawić, a szczególnie ci, co przez ubóstwo naśladowają Chrystusa.

Najbiedniejsi byli analfabetami, nie mieli dostępu do nauki, szarzyła się wśród nich zabobonność. Bogaci, jak ewangeliczny bogacz, opływali we wszystko, prawo ustanawiali pod siebie, by chroniło ich interesów, a mimo to nie była to epoka ani ciemnoty, ani zacofania.

W średniowieczu stosowano tortury, ale torturowano również w starożytności i innych okresach.

Kobiety średniowiecza nie były niewolnikami mężów. Miały prawo dziedziczenia i mogły prowadzić działalność gospodarczą - oczywiście mówimy o kobietach z wyższych sfer.



Ks. Lucjan Szumierz

To nieprawda, że ludzie Średniowiecza nie poznawali świata. Dożo podróżowali, i to po dobrych drogach, bo drogi często były płatne i były pieniądze na ich remonty.

Czy była to epoka okrucieństwa? Na pewno tak, ale pamiętajmy, że nie była gorsza niż przykładowo okres II wojny światowej, obecna sytuacja w wielu krajach afrykańskich, czy na Bliskim Wschodzie.

Pamiętajmy średniowiecze to także:

- upadek Cesarstwa zachodnio-rzymskiego
- odkrycia geograficzne
- w Europie najazdy ludów barbarzyńskich i powstanie nowych państw
- Cesarstwo Bizantyjskie ze stolicą w Konstantynopolu do 12 wieku
- krucjaty
- powstawanie pierwszych uniwersytetów
- filozofia św. Tomasza z Akwinu, malarstwo Giotto, poezja Dantego, podróże Marco Polo i gotyckie katedry
- wojny między państwami, wojny domowe, bunty chłopskie, herezje, schizma



Asyż

w kościele, spory teologiczne, zmiany technologiczne, wynalazek druku.

W takim to czasie, przedstawionym w telegraficznym skrócie, przyszło żyć św. Franciszkowi. Był on synem włoskiego kupca Piotra Bernardone z Asyżu i Joanny Pica, Francuzki z pochodzenia, urodzony w 1181 roku (lub 1182), otrzymał na chrzcie imię Jan, lecz rodzice nazywali go Franciszkiem (po włosku Francesco, dosłownie: Francuzik). Naukę pobierał w miejskiej szkole, podczas wojny Asyżu z Perugią przeżył więzienie i chorobę (1202), co wzmogło jego religijność. Pod wpływem wewnętrznych przeżyć zrezygnował z udziału w nowej wyprawie wojennej, podjął życie pokutne i remontował kościół świętego Damiana w Asyżu.

Został wydziedziczony przez ojca (1206) w obecności biskupa i mieszkańców Asyżu.

Chodząc po okolicy naprawiał zniszczone kościoły, opiekował się chorymi i biednymi.

Jako pielgrzym był w tym czasie po raz pierwszy w Rzymie.

Powróciwszy do Asyżu osiadł niedaleko od miasta, przy zrujnowanym kościełku Matki Boskiej Anielskiej (Porcjunkula), i wystąpił z nauczaniem o pokucie. Znalazł naśladowców, pierwszych uczniów, którym nakazywał, by według Ewangelii stali się mniejszymi, jeżeli chcą być większymi w Królestwie Niebieskim. Dało im to nazwę Bracia Mniejsi, ale na początku zwano ich najczęściej pokutnikami z Asyżu. Jak Chrystus, Franciszek rozesłał swoich uczniów do sąsiednich miast i wsi, by

nauczali o Chrystusie i wzywali do pokuty, przykazując im by nic nie zabierali ze sobą na drogę.

Odziani byli jak biedacy, w jedną szatę z kapuzą. Przepasani sznurkiem szli boso, żywili się tym, co otrzymali jako jałmużnę, nie przyjmowali niczego poza żywnością i tylko tyle, ile potrzebowali do zaspokojenia głodu.

Od Innocentego III uzyskał (1210) ustne zatwierdzenie pierwszej reguły, niezachowanej, prawdopodobnie złożonej z krótkich zdań Pisma Świętego. Papież wziął go i uczniów w opiekę Kościoła przez udzielenie tonsury, a Franciszkowi diakonatu. Odtąd liczba braci jeszcze bardziej wzrastała.

Za przykładem Franciszka jego sympatia, rówieśnica Klara, i jej siostra Agnieszka, pochodzące z zamożnej rodziny mieszczańskiej w Asyżu, podjęły życie pokutne, w całkowitym ubóstwie, przy kościele świętego Damiana. Wspólnie z Franciszkiem dały początek franciszkanom (klaryskom), zwanym drugim zakonem Świętego Franciszka.

W gorliwości apostołskiej Franciszek pragnął głosić Ewangelię muzułmanom i nawrócić ich bez krucjaty. Wybrał się (1212) do Afryki przez Hiszpanię, lecz zachorował i powrócił do Italii. Podczas piątej krucjaty udał się do Egiptu (1219), dotarł do sułtana al-Kamila, nie udało mu się go nawrócić, jak pragnął, ale mógł swobodnie pielgrzymować do Palestyny.

Po powrocie do Italii Franciszek stwierdził potrzebę ujęcia ruchu franciszkańskiego w formy organizacyjne. Na zgromadzeniu około 3 tysięcy franciszkanów (kapituła - matka, 1221) przyjęto regułę (drugą), ułożoną w 24 rozdziały, ze zdań Pisma Świętego. Przy współpracy kardynała Hugolina z Ostii, dokonując pewnych zmian, ujęto tę regułę w formuły prawne. Zatwierdził ją papież Honoriusz III (29.11.1223). **Jako główny cel zakonu podawała prowadzenie misji wewnętrznych i zewnętrznych oraz praktykowanie ścisłego ubóstwa przez każdego zakonnika i cały zakon.**

Dla świeckich żyjących w rodzinie Franciszek utworzył (1221) trzeci zakon,

tercjarzy, aby mogli realizować ideały franciszkańskie na miarę swych możliwości w świecie.

Oddając się pokucie i kontemplacji na górze Alwerni, otrzymał stygmaty (1224). Przed śmiercią przebywał w Asyżu i napisał testament, w którym zalecił braciom surowe ubóstwo i posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej. **Zmarł 3 października 1226 roku, kanonizowany został dwa lata później (29 VII) przez Grzegorza IX (Hugolina z Ostii).**

Aby w sposób prosty przekonać się jak ponadczasowa, uniwersalna była nauka i postać św. Franciszka wystarczy przeczytać „a może i pomodlić się słowami modlitwy Św. Franciszka. Jej słowa także dzisiaj nic nie straciły na aktualności. Patron pokoju w sercu i pokoju w świecie niech wstawia się za nami i oręduje przed Panem, którego umiłował całym sercem i dla którego żył, któremu służył, który nauczył go patrzeć na świat i mieszkające w nim stworzenia jako na braci i siostry.

Modlitwa św. Franciszka

O Panie, uczynź z nas narzędzia Twojego pokoju,

Abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść;

Wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda;

Jedność tam, gdzie panuje zwątpienie;

Nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz;

Światło tam, gdzie panuje mrok;

Radość tam, gdzie panuje smutek.

Spraw abyśmy mogli,

Nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać;

Nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć;

Nie tyle szukać miłości, co kochać;

Albowiem dając, otrzymujemy;

Wybacząc, zyskujemy przebaczenie,

A umierając, rodzimy się do wiecznego życia.

Przez Chrystusa Pana naszego.

Amen.

Drodzy czytelnicy!

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzę Wam i Waszym bliskim, by każdy dzień naszego życia, każde doświadczenie, radosne i smutne, przybliżyło nas do Chrystusowego Zmartwychwstania! Niech w naszej codzienności zwycięża Miłość, którą dzielimy się z innymi.

Ks. Lucjan Szumierz



Historia

NASZE ROCZNICE KOLBUSZOWSKIE. WYWIAD Z DR KAZIMIERZEM SKOWROŃSKIM, HISTORYKIEM ZIEMI KOLBUSZOWSKIEJ.

Koło Polonistyczne działające przy LO w Kolbuszowej wydawało czasopismo „Monitor”. W nr 2 w roku szkolnym 1971/72 zamieściło ciekawy wywiad. Z okazji zbliżającego się 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w tym roku – warto go przypomnieć.

Jakie rocznice ważniejsze w naszej Kolbuszowej i jej ziemi przypadają na rok 1971 i na obecny miesiąc listopad?

Zacznę od wydarzeń 1971 r. i to związanych z Waszą szkołą – pierwszą średniego typu w naszej kolbuszowskiej ziemi: oto równe 60 lat temu powstało w Kolbuszowej Towarzystwo Szkoły Średniej, które rok później uruchomiło pierwsze klasy gimnazjum (na drugi rok przypadnie więc 60-lecie, aby już było po położeniu kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu dla Waszej szkoły).

Minęło – niepostrzeżenie niestety – 25-lecie upaństwowienia przez władze Polski Ludowej z dniem 1 stycznia 1946 r. Kolbuszowskiego Gimnazjum (którego byłem wówczas dyrektorem). To jubileusze Waszej szkoły, która tyle fachowców dała naszej Ojczyźnie w ciągu sześćdziesięciolecia istnienia.

A rocznica wielkich wydarzeń kolbuszowskich tegorocznych?

Wśród nich wysunąłem na czoło dwustolecie bitwy pod Kolbuszową, Majdanem i Hutą Komorowską, stoczoną 27 maja 1771 r. przez konfederatów barskich pod wodzą Kazimierza Pułaskiego, przyszłego bohatera walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Jubileusz ten, ważny dla kolbuszowskiej Polonii zagranicą, minął bez żadnego echa w naszym mieście i powiecie. Przeminięły też z wiatrem dwie rocznice zgonów dwóch głośnych swego czasu Kolbuszowianek: w maju 160-tej rocznicy śmierci kolbuszowskiej Białej Damy (Łucji Franciszki Lubomirskiej, żony Jerzego hr. Tyszkiewicza – przyp. red.), zabitej przypadkiem w Starym Dworze

przez syna Wincentego Tyszkiewicza późniejszego przywódcy powstania Żaliwskiego, które wyszło z Kolbuszowej w roku 1833, znajdując echo w „Panu Tadeuszu”, a także serdecznego druha Mickiewicza, Lelewela /.../, oraz 290-tej rocznicy ścięcia mieczem kata w Lublinie słynnej w całej Europie „awanturnicy kolbuszowskiej” – Agnieszki Machówny, chłopki, uczczonej wierszami Potockiego, Kochanowskiego i Savińskiego w pierwszym w Polsce konkursie poetyckim na temat jej tragedii. Z rocznic kolbuszowskich nie uczczono w maju 50-lecia urodzin tu bohatera Warszawy Janka Bytnara – „Rudego”.

A jak się przedstawiają rocznice kolbuszowskiego listopada? Czy też podobnie rewelacyjnie?

Nawet jeszcze bardziej! Wystarczy przypomnieć tylko dwie związane nie tylko z życiem stron tutejszych, ale z dziejami całej Polski. Musicie je poznać i w Piśmie Waszym uwiecznić.

Jakie są one, „jakie”? Bo w podręcznikach o nich nic nie stoi.

Więc pierwsza o mocy bomby atomowej!

Oto w dniach od 15 do 25 listopada 1734 r., w dobie walk Sasa z Lasem o tron Polski, Kolbuszowa te dziesięć dni była faktycznie stolicą Polski. Tu bowiem, w nieistniejącym dziś pałacu Lubomirskich i Sanguszków „Na Kanale”, rezydowała najwyższa władza konfederacji dzikowskiej” przy królu Stanisławie Pierwszym (Leszczyński) - jej generalność złożona z marszałków 33 ziem – województw ówczesnej Polski, odbywając siedem bardzo ważnych sesji i śląc



Marian Piórek

stąd, z Kolbuszowej, poselstwa – ambasady do Francji, Anglii, Turcji, Szwecji i Watykanu, a także Manifest do wszystkich Stanów Europy z apelem o wycofanie obcych wojsk z Polski.

To świetnie, lecz to stare dzieje naszego miasta z przed dwustu trzydziestu siedmiu lat. A z czasów naszych, nam bliższych i może znanych?

Jest i taka ważna nadzwyczaj rocznica. Z roku odzyskania niepodległości przez Polskę po pierwszej światowej wojnie i Październikowej Rewolucji – 1918/1919, gdy młodzież gimnazjum kolbuszowskiego rozbroiła wraz z powoiakami załogę Austriaków i wywiesiła w dniu 1 listopada godła polskie i flagi, przygotowując grunt pod wydanie odezwy przez polskiego już Starostę, podjęcie Uchwały przez wiec mieszkańców miasta i powiatu o włączenie się ziemi kolbuszowsko-sokołowskiej do wolnej odrodzonej Polski. W kilka dni później delegaci tutejsi na wiecu w Tarnobrzegu pod Bartoszem Głowackim zgłosili akces do Republiki Tarnobrzelskiej, pierwszej próby ludowo-robotniczej władzy.

Dziękujemy za cenny wywiad, przypomnienie wielkich chwil szkoły naszej, miasta i powiatu. Nie omieszkamy umieścić je w naszym „Monitorze” i zgłosić się po dalsze dane do kolbuszowskiego kalendarza historycznego.

/Przyg. do druku - Marian Piórek/

O POCZĄTKACH WERYNI I KOLBUSZOWEJ - DO 1500 R.

W zbieraniu informacji opartych o dokumenty, a dotyczących początków dziejów wsi Werynia i Kolbuszowa, przodował przed laty *dr K. Skowroński* - wielce zasłużony historyk regionalista i nasz rodak. Do tej pory nowych informacji nie dostarczył żaden ze współczesnych historyków za wyjątkiem *Miodunki* - historyka mielecko/krakowskiego, który w dokumentach „ziemi pilzneńskiej” odkrył datę 1500 r., kiedy to toczył się proces sołtysa wsi Werynia i osadźcy wsi Kolbuszowa Kolbuskiego o rozgraniczenie obu sołectw. Warto jeszcze raz przedstawić początki dziejów tych osad leśnych - puszczańskich.

Wielu językoznawców (onomatycznych), a następnie historyków, ustaliło już, że w środku Puszczy Sandomierskiej pojawiły się i zostały zapisane pierwsze nazwy, a były to przede wszystkim nazwy topograficzno/fizjograficzne. Dotyczyły nazw m.in.: części obszarów leśnych, rzek i pierwszych powstałych osad lasowiackich. Przykładem takim może być „Dłotowa” (obecnie Wola Raniżowska) - pochodzi od nazwy rzeki, zaznaczonej w zachowanym akcie lokacyjnym z 1366 r., czy Dzikowiec od nazwy lasu „Dźgowiec” w akcie lokacyjnym 1566 r. Gorzej jest z nazwą Raniżów/Ramisów, gdzie kilku miejscowych i nie tylko wyjaśniało nazwę jako pochodzącą od rodu rycerskiego Ramschów. Nazwa ta wymieniana jest we wspomnianym dokumencie lokacji Woli Raniżowskiej. Okazuje się, że król Kazimierz Wielki, po przesunięciu granicy Małopolski Zachodniej z Rusią Czerwoną (na wschód), na początku swoich rządów sprowadził w okolice Ziemi Przemyskiej 10 rodów rycerskich ze Śląska i wśród nich nie było Ramschów. Dopiero król Władysław Jagiełło w te okolice sprowadził dalszą grupę rycerzy i wśród nich byli już Ramschowie, ale to były końcowe lata XIV wieku. W te okolice docierały także nazwy w brzmieniu m.in. niemieckim, dotyczy to Raniżowa (w tej nazwie można się dopatrzeć słowo die Nische - zakątek „obszar - zakątek, gdzie uprawiano barcie - pszczelarstwo i mogły tu dochodzić niedźwiedzie”). Osada myśliwska Raniżów powstawała dziesiątki lat - systemem gospodarczym. Akt lokacyjny nie zachował się, albo go nie było.

Nazwa „Werynia” jest nazwą topograficzną od słowa „wyżyna” (w j. łacińskim - Virina). Tą nazwą naznaczono rzekę graniczną oddzielającą pola weryńskie od dóbr królewskich/raniżowskich, czyli od lasu Dzikowiec/Góra. Ta nazwa rzeki zaznaczona była już na pierwszej mapie geodezyjnej wydanej przez władze austriackie po 1772 r., czyli w XVIII wieku. Osada, która powstawała przez wiele dziesiątków lat, zapewne także systemem gospodarczym, utrzymała do obecnej chwili tą nazwę.

Natomiast wieś Kolbuszowa otrzymała akt lokacyjny w drugiej połowie XV w. wystawiony przez Tarnowskich (Tarnów, Rzochów - Wielowieś). Osadzcą tej osady był Kolbuski pochodzący z Sandomierza - rodzina szla-

checka od dawna osiadła w tym mieście. Z tej rodziny pochodził także zapewne inny Kolbuski, który założył w imieniu Tarnowskich osadę Tarnowiec k/ Lubaczowa na początku XVI w. Dzisiaj jest częścią miasta Lubaczowa. Jeszcze w połowie XIX w. w Sandomierzu, ale już pod zaborem rosyjskim, był w mieście nawet tzw. „Plac Kolbuszowski” od nazwiska tej rodziny.

Trzeba zaznaczyć, że upłynęło wiele dziesiątków lat za nim dana osada mogła zostać sołectwem. Tak było m.in. w Weryni czy w Kolbuszowej. W jednym z artykułów K. Skowroński napisał, że rzeka płynąca od Wojkowa „Kolbuszówka” (jej druga nazwa) łączyła się z rzeką Trześń (płynąca korytem z kierunku południowo-zachodniego) i istniała tu osada o nazwie Trześń.

Wracając do wcześniejszych lat (koniec XIII w.), jest historyczna wzmianka o części dzisiejszej Kolbuszowej Górnej zwanej Wojkowem. Nazwę tą nadał jeden z rodu rycerskiego Bogoriów. Był to ród rycerski wielce zasłużony w Ziemi Sandomierskiej w XII i XIII w. dla króla (pilnowanie porządku przygranicznego z Rusią Czerwoną) i Kościoła (pomoc przy tworzeniu nowych parafii), a jego przedstawiciele pełnili stanowisko wojewody czy starosty sandomierskiego. Właśnie od końca XIII w. aż do odsunięcia tej granicy dziesiątki kilometrów na wschód, Wojków odgrywał rolę strażnicy przy bliskiej granicy z Rusią Czerwoną (okolice Przewrotnego, Głowowa/Głogowa czy Rzeszowa). Dopiero w 1392 r. Jan z Tarnowa, który był swatem królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły, wykupił dobra Bogoriów. Kilka lat wcześniej Tarnowscy z Wielowoi, po śmierci K. Wielkiego od Elżbiety Andegaweńskiej, otrzymali za zasługi prawo do „penetrowania dóbr królewskich” na południu Ziemi Sandomierskiej. Jan z Tarnowa, po bitwie pod Grunwaldem, jeszcze bardziej umocnił swoje wpływy w dobrach królewskich ciągnących się pasem na wschód od Rzochowa do rzek: Sanny i Poręby/Weryni (granica z dobrami królewskimi Raniżowa i Woli Raniżowskiej). Informują o tym fakcie dokumenty o rozgraniczeniu dóbr Tarnowskich, Mieleckich i królewskich w 1459 i 1519 r.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że w dokumentach XIV w. pokazuje się nazwa wcześniejsza - Poręba (Poręba Mała i Poręba Wielka) - K. Skowroński przypisuje, że Poręba Wielka do późniejsza

Kolbuszowa, a Poręba Mała to Werynia. Analizując trzebieenie puszczy, bezpieczeństwo osadników, to raczej kolonizacja czyli powstawanie dworów i zagród kmiecych z łanami leśnymi pół uprawnych zaczynało się w tym rejonie na wschód od Wojkowa, a po osuszeniu terenu „w pradolinie Wisły” czyli na północ. Najpierw zaznaczano do dworu i folwarku grunty żyzniejsze, a na słabszych grunty kmieci. Tak było na tym terenie.

Ważnym momentem było odkrycie pokładów rudy nad rzekami, rzeczkami (badunie, kuźnice) - jedyny surowiec do wyrabiania narzędzi, a takowe miejsca tutaj były. Po wojnie 13-letniej i odkryciu nowych łądów pod koniec XV w. stworzyła się dobra koniunktura dla rozwoju rolnictwa. Jak grzyby po deszczu powstawały liczne dwory i folwarki. We wsi Werynia na przełomie XV/XVI wieku powstawały folwarki o nazwach: „Folwark pod Wojkowem”, „Folwark Średni”, „Folwark pod Kłapówką”, a po spaleniu w marcu 1657 r. dworu zlokalizowanego na granicy wsi Werynia i wsi Kolbuszowa „Pałacysko”, a po osuszeniu terenu na wschód od „Białego Jeziora” wybudowano w XVII w. nowy dwór z pałacem i folwark „Na Sonnym”. Rzeka Sanna wypływała z „Białego Jeziora” do rzeki Trześni/Przyrwy/Lęgu, a obok starego dworu (dziś to miejsce nazywa się Pałacysko) wypływała rzeka dworska Ozanna, obok „Zwierzęcego Jeziora” (dzisiaj stadion sportowy) i ze wsi rzeka Sikornik wpływające do „Białego Jeziora”. Niektórzy historycy twierdzą i wyjaśniają, że nazwa „Sanna” to mała rzeka, San - duża rzeka, a Vistula - wielka rzeka, pozostałość po dawnych wiekach.

W niektórych opracowaniach jest wzmianka, że w XV w. między Wojkowem i Werynią był kościół modrzewiowy dla tutejszych osadników, ale gdzie był zlokalizowany? - nie wiadomo, raczej pozostała tylko legenda! Najstarsi mieszkańcy opowiadali przed laty, że w nocy słychać było dzwony.

To wszystko, co udało mi się zebrać z dokumentów i publikacji opisanych jeszcze przed latami!

MARIAN PIÓREK

Ogród

WIOSENNE PRACE W OGRODZIE

Marzec w ogrodzie to czas przygotowania do nowego sezonu. Wiosenne prace w ogrodzie zaczynamy od zdjęcia z roślin zimowych osłon. Gdy ziemia rozmarznie przygotowujemy miejsce do posadzenia nowych roślin.

Pod koniec marca, gdy warunki pogodowe będą odpowiednie, rozpoczynamy zdejmowanie osłon ochraniających krzewy i drzewa zimą. Należy robić to w pochmurny dzień, ponieważ wtedy roślinom nie zagrażają gwałtowne skoki temperatury.

Pod koniec miesiąca możemy sadzić drzewa i krzewy ozdobne. Sadząc żywopłoty z drzew i krzewów liściastych zrzucających liście na zimę pamiętajmy, aby po posadzeniu przyciąć rośliny na wysokości około 30 cm. W marcu można także przesadzać drzewa i krzewy. Po posadzeniu rośliny należy dobrze podlać.

Przycinamy posadzone w poprzednich latach żywopłoty: boczne pędy tnemy tak, aby utrzymać planowany kształt, a szczytowe przyrosty skracamy. Możemy już przeprowadzić cięcie drzew i krzewów ozdobnych kwitnących na przełomie wiosny i lata oraz latem. Rośliny, które kwitną wiosną przycinamy dopiero po zakończeniu kwitnienia. Wykonujemy cięcie sanitarne, polegające na usunięciu pędów starych, chorych i uszkodzonych, oraz cięcie prześwietlające – usunięcie pędów rosnących zbyt gęsto i krzyżujących się. Jeżeli prześwietlamy krzew raz na kilka lat, usuwamy połowę pędów. Warto prześwietlać pigwowce, derenie, leszczyny, żylistki, kaliny, irgi, jaśminowce, krzewuszki, porzeczkę ozdobną – po takim zabiegu są

zdrowsze i obficie kwitną.

Drzewa i krzewy zasilamy kompostem lub nawozem wieloskładnikowym lub przeznaczonym dla konkretnych gatunków roślin, bądź nawozem o spowolnionym działaniu. Pod roślinami iglastymi warto rozrzucić rozdrobnioną korę, która ograniczy rozwój chwastów.

Wiosenne porządki zaczynamy od zdjęcia z roślin zimowych osłon z bylin. Najlepiej zrobić to stopniowo, aby rośliny przyzwyczyły się do warunków zewnętrznych. Jeśli temperatura utrzymuje się poniżej 0°C, pozostawmy osłony jeszcze jakiś czas na roślinach. Słomę, liście i gałęzie drzew iglastych, których użyliśmy do okrycia roślin, warto przenieść na przymę kompostową.

Gdy gleba rozmarznie przygotowujemy miejsce do posadzenia nowych roślin: usuwamy chwasty, rozsypujemy nawozy mineralne bądź kompost i przekopujemy, a następnie wyrównujemy podłoże. Należy poczekać kilka dni aż gleba osiadzie.

Gdy pogoda jest sprzyjająca można sadzić większość roślin skalnych, złoćnie i paprocie.

Rośliny przechowywane zimą w chłodnych pomieszczeniach przenosimy do ciepłego miejsca i częściej podlewamy. Po 4–6 tygodniach powinny wypuścić nowe pędy – wtedy można przygotować sadzonki. Rośliny niezimujące w gruncie,

o długim okresie wegetacji np. begonia bulwiasta, paciorecznik, tygrysówka można posadzić do pojemników, ustawić w pomieszczeniu o temperaturze około 10 st. C i umiarkowanie podlewać. W maju, gdy minie okres przymrozków, już podrośnięte rośliny będzie można posadzić do gruntu.

Pod koniec miesiąca, jeśli ziemia rozmarzła i jest ogrzana, można wysiewać do gruntu, na miejsce stałe, smagliczkę, miłka letniego, groszek pachnący, mak ogrodowy, czarnuszkę damasceńską, ostróżkę ogrodową, gipsówkę letnią, chabry. Także pod koniec marca możemy rozmnażać przez podział byliny kwitnące latem i jesienią: lawendę, kuklik, gęsiówkę, żagwin, marcinki, liliowce, floksy, rudbekie, ostróżki, rozchodniki.

Już w marcu możemy udekorować kwitnącymi roślinami balkony i tarasy. Doskonale nadają się do tego bratki. Możemy wybierać spośród licznych odmian o różnych barwach i wielkościach kwiatów. Bratki można sadzić na zewnątrz bardzo wcześnie, ponieważ doskonale znoszą nierzadkie o tej porze roku przymrozki. Nowe odmiany kwitną dłużej niż starsze, a regularnie podlewane i nawożone przez cały czas tworzą dużo kwiatów.

DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ
SZKÓLKA DRZEW I KRZEWÓW
KOLBUSZOWA, UL. ZIELONA 27

Sport

OTWARTE MISTRZOSTWA KOLBUSZOWEJ W ŚLALOMIE GIGANCIE

W dniach 2 i 9 lutego 2018r., na stoku Szczawnik w Muszynie, odbyły się XXI Mistrzostwa Kolbuszowej w Ślalomie Gigancie.

We wszystkich kategoriach wystartowało blisko 500 osób.

Poniżej wyniki rywalizacji w poszczególnych kategoriach:

2 LUTEGO 2018R.**Klasy 1-3 Dziewczeta**

- I - Zuzanna Michalik - 27.45
- II - Jagoda Harchut - 27.90
- III - Hanna Starzec - 28.97
- IV - Maja Wojdyło - 30.63
- V - Jagoda Łagowska - 30.81
- VI - Hanna Marek - 31.20



Klasy 1-3 Chłopcy

- I - Wiktor Świć - 27.45
- II - Jakub Jajuga - 27.90
- III - Michał Kosylak - 28.97
- IV - Marcin Wrpm - 30.63
- V - Adam Gozdur - 30.81
- VI - Adam Rzeźnik - 31.20

Klasy 4-6 Dziewczęta

- I - Anna Rzeźnik - 26.66
- II - Wiktoria Stępień - 28.86
- III - Aleksandra Brzozowska - 28.96
- IV - Karolina Wilk - 30.55
- V - Anna Sokołowska - 30.78
- VI - Anna Haracz - 30.79

Klasy 4-6 Chłopcy

- I - Kacper Harchut - 26.66
- II - Jakub Ząbek - 28.86
- III - Karol Harchut - 28.96
- IV - Jakub Baran - 30.55
- V - Michał Mazurkiewicz - 30.78
- VI - Paweł Marzec - 30.79

Dorośli - kobiety

- I - Julita Stępień - 26.24
- II - Olga Kumor - 26.30
- III - Bożena Salach - 26.75

Dorośli - mężczyźni

- I - Krzysztof Lechowski - 26.24
- II - Marcin Małaczyński - 26.30
- III - Atek Radej - 26.75

9 LUTEGO 2018R.**Narty dziewczęta**

- I - Weronika Warzocha - 22.29
- II - Maja Cichoń - 23.43
- III - Julia Regmund - 23.53
- IV - Emilia Ofiara - 24.13
- V - Karolina Kusz - 24.24
- VI - Karolina Stąpor - 24.56

Narty Chłopcy

- I - Wojciech Mazur - 22.29
- II - Filip Stan - 23.43
- III - Mateusz Partyka - 23.53

IV - Przemysław Syper - 24.13

V - Dawid Warzecha - 24.24

VI - Marcin Ryznar - 24.56

Snowboard Dziewczęta

I - Karolina Sobieszcańska - 30.38

II - Julia Pogoda - 33.47

III - Barbara Chmielowiec - 33.62

Snowboard Chłopcy

I - Wiktor Kuźlik - 30.38

II - Patryk Dziedzic - 33.47

III - Dawid Dziuba - 33.62

Narty Senior

I - Jadwiga Krudysz-Starzec - 29.12

II - Małgorzata Korzuchowska - 29.22

III - Elżbieta Malec - 29.85

Narty Senior

I - Marcin Micek - 29.12

II - Dawid Sochacki - 29.22

III - Krzysztof Lechowski - 29.85

Instruktorzy

I - Marcelina Świć - 20.16

II - Renata Duszkiewicz - 21.48

III - Paulina Dacyl - 23.27

Instruktorzy

I - Paweł Dacyl - 20.16

II - Maciej Cichoń - 21.48

III - Przemysław Budziło - 23.27



Zapraszamy na zawody Nordic Walking - 22 kwietnia 2018 roku

WIOSENNE ZMAGANIA (Z ZIMOWYMI ZAPASAMI) TYM RAZEM ... W LASOWIACKIM STYLU

Spotkajmy się na Stadionie Sportowym w Kolbuszowej przy ulicy Wolskiej.

Jako Organizatorzy zapewniamy wspaniałą zabawę, cudowną atmosferę, sportową rywalizację i ... niespodzianki.

Każdy z uczestników zobowiązany jest zabrać ze sobą kije NW, wygodne buty,

dobry humor i pasję zwyciężania. I przygotować się do konkursu czyli posiadać ludowy lasowiacki akcent w stroju sportowym - łączmy pasję sportową z zabawą ludową J

Link do rejestracji/ zapisów <http://timekeeper.pl> lub na stronie [www.nw.kol-](http://www.nw.kolbuszowa.pl)

buszowa.pl.

Na stronie zapisów REGULAMIN ZAWODÓW – zapraszamy do zapoznania się.

Serdecznie Zapraszamy do udziału i do kibicowania, bo i dla kibiców czeka niespodzianka J

**WIOSENNE ZMAGANIA
w lasowiackim stylu
DLA DOROSŁYCH**

**Stadion sportowy w Kolbuszowej
22 kwiecień
2018 r.**

Program zawodów:

- 7³⁰ - 10⁰⁰ - wydawanie numerów oraz pakietów startowych
- 10³⁰ - pokaz prawidłowej techniki Nordic Walking oraz wspólna rozgrzewka
- 11⁰⁰ - start zawodników na dystansie 5km i 10km
- 12³⁰ - zamknięcie trasy zawodów
- 14⁰⁰ - ogłoszenie oficjalnych wyników

Zgłoszenia elektroniczne poprzez formularz na stronie timekeeper.pl lub nw.kolbuszowa.pl.

KAŻDY ZAWODNIK OTRZYMA PAMIĄTKOWY MEDAL.
NA UCZESTNIKÓW CZEKAJĄ NIESPODZIANKI.

Dodatkową atrakcją zawodów jest
**KONKURS NA NAJBARDZIEJ ORYGINALNY
REGIONALNY LASOWIACKI
DODATEK DO STROJU SPORTOWEGO
DLA PAŃ I PANÓW.**

Organizatorzy

Sponsorzy

Patronat

FUNDACJA
na rzecz Kultury, Sportu
i Turystyki

"ALKA"
WYDZIAŁ TURYSTYKI I REKREACJI

ORZECH

www.Twojpowiat.pl

Nadzieiactwo Kolbuszowa

KORSO
KOLBUSZOWA

Polskie Radio
RZESZÓW

ŚWIĘTUJ Z NAMI KOBIETAMI

Święto Kobiet to czas świętowania Pań. A można to czynić na różne sposoby.

Fundacja na rzecz Kultury Fizycznej i Sportu, Zarządy Osiedli 1, 2 i 3 oraz Kolbuszowski Klub Nordic Walking zorganizował dla Pań, i nie tylko, spotkanie przy kawie i ciastku z panem A. Wesołowskim oraz koncert. A gwiazdą wieczoru była pani Beata Wiater, wokalistka, która śpiewała razem z Marylą Rodowicz i nie tylko.

Członkowie Klubu na Stadion dotarli w tradycyjnym Marszu z kijkami, ruszając z kolbuszowskiego Rynku pod czujnym okiem Straży Miejskiej. Dla każdej z Pań czekała niespodzianka – piękny wiosenny tulipan oraz malutki pugilares. Prezenty te wręczali uroczy Przewodniczący Zarządów Osiedli. Wieczór na Stadionie było szansą na wspólne spędzenie czasu w towarzystwie przyjaciół, znajomych, lub ludzi z którymi dzielimy wspólne pasje i zainteresowania przy ciekawej prelekcji oraz muzyce. A koncert był świetny – wokalistka śpiewała znane wszystkim utwory polskich oraz zagranicznych wykonawców. Do wykazania się talentem muzycznym zachęcała widownię, tworząc chórki damskie i męskie. Przy wykonywaniu wielu utworów zachęcała do zabawy i śpiewu widownię. Na twarzach każdego widać było uśmiech i zadowolenie.

A wspomnieniom pięknego wieczoru nie ma końca – Ci którzy byli wyrażają swoje zadowolenie i satysfakcję z mile spędzonego sobotniego wieczoru.

Mamy nadzieję, że każdy obecny na spotkaniu poczuł się wyjątkowo w tym pięknym dniu, czego potwierdzeniem był dobry humor i nieustający uśmiech.

Organizatorzy spotkania i Marszu dziękują wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie imprezy oraz tym, którzy swoją obecnością odpowiedzieli na zaproszenie. Zapraszamy za rok.



Po raz kolejny utwierdził się w przekonaniu, że warto organizować takie imprezy, aby wspólnie świętować oraz mile i zdrowo spędzać czas. Ponownie zachęcamy i zapraszamy na spotkania z kijkami w każdy wtorek o godz. 18.00 na sta-

dion oraz w niedzielę o 8.30 na Białkówkę, jak tylko pozwoli na to pogoda.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY I ZAPRASZAMY
KKNW

Rodzinie zmarłego
Śp. Lesława Kornaka
Dyrektora Departamentu
Dróg i Publicznego Transportu
Zbiorowego
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Podkarpackiego
Wyrazy szczerego żalu
i współczucia
składają
Burmistrz Kolbuszowej
i Pracownicy Urzędu Miejskiego

Koleżance
Alicji Wrońskiej-Sitarz
Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Kolbuszowej
Wyrazy szczerego żalu
i współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają
Burmistrz Kolbuszowej
i Pracownicy Urzędu Miejskiego

Panu
Janowi Bryk
Pracownikowi Zespołu Oświatowego
Miasta i Gminy Kolbuszowa
Wyrazy szczerego żalu i
współczucia z powodu śmierci
MAMY
składają
Burmistrz Kolbuszowej i
Pracownicy Urzędu Miejskiego

Centrum Handlowe ORZECH
Grupa Polskich Sklepów PASSA
ul.11 Listopada 3, 36-100 Kolbuszowa



Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.

Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

I PIĘTRO: Biżuteria, Centrum Chińskie.

II PIĘTRO: Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

TRWAJĄ PRACE W DAWNYM MUZEUM REGIONALNYM (SYNAGODZE)



Pielgrzymka do Ziemi Świętej z Parafii pw. Wszystkich Świętych - fotorelacja c.d.



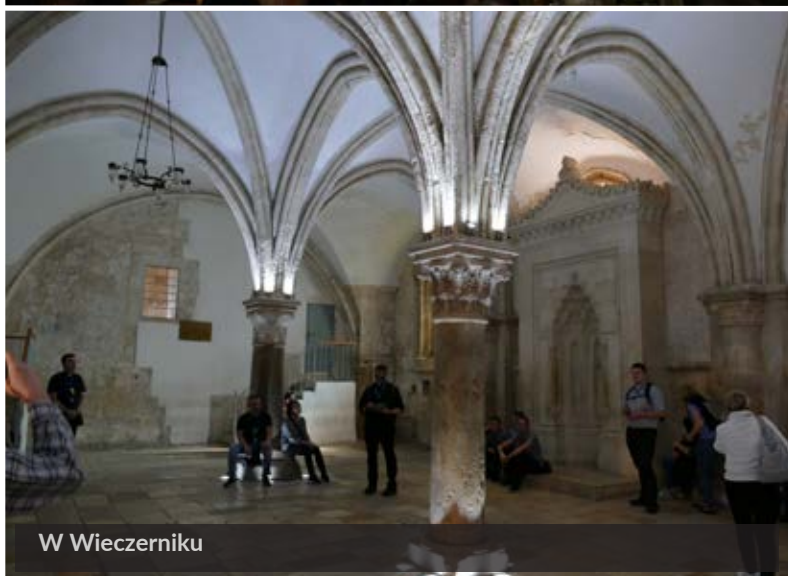
Kamień, przy którym kuszony był Jezus



Wejście go Grobu



Przy Ogrodzie Oliwnym - Bazylika Agonii zwana również Bazyliką Narodów



W Wieczerniku



Trzy świece odbijające się w lustrach - Children's Memorial, Jad Waszem



Kolbuszowa w „Dolinie Zabitych Wspólnot” - Jad Waszem